

Protokół nr 22/26 Z posiedzenia Komisji Gospodarczej z dnia 2026-03-23

Miejsce posiedzenia: Sala sesyjna Urzędu Miejskiego

Obrady rozpoczęto 2026-03-23 o godzinie 14:00, a zakończono o godzinie 18:06.

W posiedzeniu wzięło udział 9 członków.

Obecni:

1. Marek Krzysztof Dąbrowski
2. Krzysztof Grzyśnik
3. Paulina Elżbieta Knap
4. Maciej Kubacki
5. Robert Matkowski
6. Ludwika Orłowska-Mumot
7. Witold Zbigniew Perski
8. Witold Putyrski
9. Piotr Ratajczak

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski otworzył posiedzenie. Następnie po stwierdzeniu obecności wymaganej liczby członków komisji przewodniczący poinformował, że komisja jest zdolna do podejmowania dalszych czynności i realizacji porządku posiedzenia

Ad 2. Przedstawienie porządku posiedzenia.

W dyskusji wzięli udział:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztof Grzyśnik zgłosił wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku posiedzenia punktu 3. Przyjęcie protokołu nr 21/26 z posiedzenia w dniu 6 stycznia bieżącego roku, ponieważ plik z protokołem nie został udostępniony.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski przeprosił za przeoczenie oraz zaproponował przełożenie rozpatrzenia protokołu na kolejne posiedzenie komisji. Wszyscy radni byli za w związku z czym punkt 3 został wykreślony z porządku obrad.

Porządek posiedzenia po uwzględnieniu zmian:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Plan ogólny Gminy Trzcianka.

4. Prace nad Wieloletnim Planem Inwestycyjnym Gminy Trzcianka na kolejne lata oraz informacja o realizacji inwestycji z lat poprzednich.
5. Opiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej Trzcianki.
6. Zapoznanie się z pismami wniesionymi do komisji.
7. Wolne wnioski i zapytania radnych.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 3. Plan ogólny gminy Trzcianka.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski wskazał, że plan znajdował się dotychczas na etapie wyłożenia i nie były znane szczegółowe informacje dotyczące jego aktualnego stanu. W związku z tym zwrócił się o przedstawienie informacji do kierownika właściwego referatu. Po przybyciu na posiedzenie kierownika wydziału, przewodniczący powitał go i poprosił o przedstawienie informacji dotyczących etapu, na jakim znajduje się plan ogólny, możliwych zmian oraz planowanego terminu jego uchwalenia jako aktu prawa miejscowego i skierowania pod obrady Rady Miejskiej.

Kierownik Referatu Planowania i Gospodarki Nieruchomościami Marcin Buśka poinformował, że plan ogólny znajduje się obecnie na etapie ponownego opiniowania i uzgadniania. Wskazał, że brakuje jeszcze jednego uzgodnienia. W przypadku jego otrzymania w najbliższym czasie planowane jest rozpoczęcie konsultacji społecznych planu ogólnego w kwietniu. Wyjaśnił, że w toku konsultacji mieszkańcy oraz właściciele nieruchomości będą mogli zgłaszać uwagi do konkretnego projektu planu. Zapowiedział, że planowane jest zorganizowanie spotkania otwartego w Centrum Integracji Społecznej oraz dwa dyżury projektantów w Urzędzie Miejskim w Trzciance. Kierownik wskazał, że konsultacje potrwać około miesiąca, przypuszczalnie od połowy kwietnia do połowy maja. Po ich zakończeniu sporządzony zostanie raport, a następnie nastąpi analiza zgłoszonych uwag i sposób ich rozpatrzenia. Poinformował również, że równolegle prowadzona jest procedura dotycząca miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Siedlisko, Górnica i Rychlik. Projekt tego planu został już wkomponowany w projekt planu ogólnego, a tereny zabudowy mieszkaniowej i zagrodowej zostały zbilansowane. Podkreślił, że plan miejscowy musi zostać uchwalony i wejść w życie przed uchwaleniem planu ogólnego. Wskazał, że termin uchwalania planów ogólnych dla gmin ma zostać ustawowo przedłużony z końca czerwca do końca sierpnia bieżącego roku. Gmina planuje zakończyć procedurę w tym terminie, nie wykluczając konieczności zwołania sesji nadzwyczajnych. Kierownik zaznaczył, że procedura planu miejscowego dla Siedliska jest skomplikowana z uwagi na sprzeczne interesy mieszkańców oraz kwestie związane m.in. z fotowoltaiką czy ilości DJP. Wskazał, że zakończyły się konsultacje społeczne a uwagi są już zebrane, przeanalizowane

i prawdopodobnie wystąpi konieczność ponownych uzgodnień projektu planu miejscowego. Podczas prac nad planem Siedliska, Rychlika i Górnicy prawdopodobnie równolegle będą prowadzone konsultacje społeczne i rozpatrywane też uwagi dotyczące planu ogólnego, przyjmując kwestie dotyczące Siedliska do tej procedury planistycznej planu ogólnego. W wyniku wspomnianych pierwszych konsultacji może wystąpić taka sytuacja, że plan ogólny będzie ponownie zaopiniowany.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztof Grzyśnik zwrócił się do kierownika z pytaniem dotyczącym procedur planistycznych. Wskazał, że z jednej strony komisja była informowana, iż w przypadku obszaru Siedlisko należy poczekać na zakończenie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast na najbliższą sesję Rady Miejskiej przygotowano dwa kolejne projekty uchwał o przystąpieniu do sporządzania nowych planów miejscowych. Zapytał, czy wobec tego zasadne jest rozpoczynanie nowych procedur i czy istnieje realna możliwość zakończenia ich przed uchwaleniem planu ogólnego.

Kierownik Referatu Planowania i Gospodarki Nieruchomościami Marcin Buśka zwrócił uwagę na pismo Wojewody, które wskazywało, że skoro po wejściu w życie planu ogólnego nie będzie można uchylać planów miejscowych, to nie można również przystępować do ich sporządzania. Jednocześnie podkreślił, że plany miejscowe, które planowane są do przedłożenia na najbliższej sesji, mają logiczne uzasadnienie i są spójne z projektowanym przeznaczeniem terenów w planie ogólnym. Jako przykład wskazał plan dla Stradunia, którego głównym celem jest zmiana obowiązującego planu w zakresie szerokości drogi obecnie wynoszącej 16 metrów co generuje ryzyko konieczności wypłaty odszkodowań Lasom Państwowym. Zaznaczył, że zmniejszenie parametrów drogi byłoby dla gminy korzystniejsze finansowo. Wyjaśnił ponadto, że w projekcie planu ogólnego przewiduje się uruchomienie działek gminnych wzdłuż tej drogi, w szczególności w rejonie działki nr 104, która obecnie nie spełnia wymaganych parametrów. Wskazał, że planowana jest tam zmiana przeznaczenia terenu z leśnego na budowlany, z wykorzystaniem istniejącej i projektowanej infrastruktury technicznej, w tym sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, a także wydzielenie działek budowlanych oraz zagospodarowanie terenu wzdłuż drogi powiatowej. Zaznaczył, że procedura sporządzania planu miejscowego obejmuje kilka etapów, w tym zbieranie wniosków, wysyłanie projektu do uzgodnień z instytucjami i organami oraz wybór projektanta. Podkreślił, że intencją gminy jest rozpoczęcie tych działań już teraz, aby po wejściu w życie planu ogólnego móc sprawnie przejść do kolejnych etapów, w tym uzgodnień i konsultacji społecznych. Wskazał, że plan dla Stradunia jest szczególnie potrzebny ze względu na trudności, jakie właściciele nieruchomości przy ul. Lawendowej napotykają przy uzyskiwaniu pozwoleń na budowę, wynikające z nadmiernej szerokości dróg publicznych ustalonych w obowiązującym planie. Następnie odniósł się do planu

obejmującego rejon jeziora Okunie i ul. Sadowej, gdzie znajdują się grunty należące do Gminy Trzcianka. Wskazał, że również w tym przypadku celem jest wyprzedzenie procedury, tak aby po uchwaleniu planu ogólnego możliwe było szybkie uchwalenie planu miejscowego, umożliwiającego zabudowę wielorodzinną i usługową oraz sprzedaż terenów w kolejnych latach inwestorom i deweloperom, co przełoży się na wzrost dochodów gminy. Zaznaczył, że przygotowanie nieruchomości do sprzedaży jest procesem czasochłonnym, dlatego istotne jest wcześniejsze rozpoczęcie procedur. Podkreślił, że idea tych planów jest już wpisana w projekt planu ogólnego, choć formalnie nie będą one uchwalone przed jego wejściem w życie. Doprecyzował, że przystąpienie do sporządzenia planów umożliwi gminie prowadzenie dalszych etapów procedury, takich jak zbieranie wniosków, opinie instytucji oraz przygotowanie koncepcji przez projektanta, równoległe z finalizacją planu ogólnego. Podkreślił, że celem jest przyspieszenie działań.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski poruszył temat obszaru Siedlisko – Rychlik w kontekście inwestycji fotowoltaicznych. Poinformował, że zgłosiło się do niego dwóch lub trzech rolników posiadających tam grunty, którzy są zainteresowani lokalizacją farm fotowoltaicznych. Wskazał, że chodzi o około 50 hektarów gruntów klasy VI, które obecnie nie przynoszą gminie żadnych wpływów podatkowych, natomiast w przypadku realizacji farmy fotowoltaicznej mogłyby generować około pół mln zł rocznie. Zapytał, jaka powierzchnia terenów w planie ogólnym została przeznaczona pod odnawialne źródła energii, w tym farmy fotowoltaiczne, elektrownie wiatrowe oraz biogazownie. Zapytał także czy możliwe jest zabezpieczenie takich terenów na przyszłość poprzez odpowiednie zapisy planistyczne, nawet jeśli inwestycje nie będą realizowane od razu.

Kierownik Referatu Planowania i Gospodarki Nieruchomościami Marcin Buśka Wyjaśnił, że lokalizacja odnawialnych źródeł energii, takich jak farmy fotowoltaiczne i elektrownie wiatrowe, przewidywana jest przede wszystkim w strefach otwartych, gdzie dopuszcza się tego rodzaju funkcje dodatkowe. Zaznaczył, że odpowiednie zapisy umożliwiające takie inwestycje są przewidziane w planie ogólnym. Poinformował, że przygotuje szczegółowe informacje dotyczące liczby i powierzchni tych stref. Podkreślił, że plan ogólny pozostawia możliwość lokalizacji tych inwestycji na przyszłość, natomiast ich szczegółowe parametry będą ustalane na etapie sporządzania planów miejscowych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski zaznaczył, że zamknięcie stref otwartych uniemożliwiłoby realizację takich inwestycji w przyszłości, a każdorazowa zmiana planu byłaby procesem kosztownym, długotrwałym i uciążliwym administracyjnie. Zapytał, w jaki sposób obliczany był wskaźnik dotyczący terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową. Wskazał, że podczas prezentacji przygotowanej przez projektantów mówiono o bardzo wysokim wskaźniku, przekraczającym 400%, natomiast

w dokumentach planistycznych pojawiały się wartości rzędu 120–130%. Podkreślił, że oznacza to znaczną nadwyżkę terenów przeznaczonych pod zabudowę i poprosił o wyjaśnienie skąd wynika tak duża różnica.

Kierownik Referatu Planowania i Gospodarki Nieruchomościami Marcin Buśka wyjaśnił, że przy obliczaniu wskaźnika brane są pod uwagę przede wszystkim obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oraz ilość terenów, które zostały w nich już wyznaczone pod zabudowę. Wskazał, że oblicza się chłonność tych terenów wynikającą z planów miejscowych oraz istniejącej zabudowy. Dodał, że następnie porównuje się tę chłonność z zapotrzebowaniem na tereny mieszkaniowe w gminie, które wyliczane jest na podstawie prognoz demograficznych. Projektanci zestawiają te dane i z przeprowadzonych analiz wynika, że w Gminie Trzcianka chłonność terenów mieszkaniowych przewyższa zapotrzebowanie niemal czterokrotnie. Kierownik zaznaczył, że szczegółowy sposób obliczeń został opisany w uzasadnieniu projektu planu ogólnego. Podkreślił, że metodologia sporządzania tych analiz wynika z przepisów i rozporządzeń, a ich przygotowanie zostało zlecone projektantom, którzy odpowiadają za poprawność merytoryczną i metodologiczną opracowania.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski dopytał, jaki konkretnie wzór został zastosowany i skąd dokładnie wynika wartość 400%. Podkreślił, że bez jasnego wyjaśnienia tych zasad trudno jest podejmować decyzję o przyjęciu planu ogólnego, zwłaszcza że skutkiem jego uchwalenia będzie zamknięcie wielu terenów pod nową zabudowę mieszkaniową. Radny wskazał, że po uchwaleniu planu ogólnego rozwój zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej będzie możliwy jedynie na terenach w nim wskazanych, a pozostałe obszary zostaną całkowicie wyłączone spod zabudowy. Zaznaczył, że obecnie nadal możliwe jest uzyskiwanie decyzji o warunkach zabudowy, co daje mieszkańcom większą elastyczność. Radny zapytał, czy w związku z przedłużeniem terminu uchwalenia planów ogólnych z końca czerwca do końca sierpnia, ustawodawca planuje również przedłużenie możliwości składania wniosków o wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

Kierownik Referatu Planowania i Gospodarki Nieruchomościami Marcin Buśka Odpowiedział, że poprzednio termin wejścia w życie planów ogólnych był wyznaczony na koniec 2025 roku, a jednocześnie ustawodawca przedłużył obowiązywanie studiów uwarunkowań. Wskazał, że logiczne byłoby analogiczne przedłużenie możliwości składania wniosków o warunki zabudowy na dotychczasowych zasadach do momentu uchwalenia planu ogólnego. Zaznaczył jednak, że na obecnym etapie nie ma pewności co do ostatecznego kształtu przepisów, ponieważ projekt ustawy nie został jeszcze uchwalony. Podkreślił, że dopiero po zakończeniu procesu legislacyjnego, będzie można

jednoznacznie stwierdzić, czy nowe regulacje będą zbliżone do wcześniejszych nowelizacji.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski powrócił do tematu inwestycji fotowoltaicznych na terenie Siedliska i Rychlika. Zapytał, czy tereny, o które wnioskuje rolnicy i inwestorzy, zostały ujęte w planie ogólnym jako obszary przeznaczone pod farmy fotowoltaiczne. Podał przykład funkcjonującej farmy fotowoltaicznej o powierzchni około 10 hektarów, zlokalizowanej w rejonie cmentarza od strony Osińca, z której gmina uzyskuje około 100 tys. zł rocznie. Wskazał, że są to grunty klasy VI, które wcześniej nie generowały żadnych dochodów. Podkreślił, że obecnie wnioskodawcy posiadają około 50 hektarów takich gruntów i nie oczekują natychmiastowej realizacji inwestycji, lecz chcą, aby teren ten został ujęty w strefie otwartej planu ogólnego, co umożliwiłoby realizację farmy fotowoltaicznej w przyszłości. Radny wyraził niezrozumienie wobec protestów mieszkańców okolic np. Biernatowa czy Przyłęk, wskazując, że najbliższa zabudowa znajduje się w odległości około 300–500 metrów. Zaznaczył również, że na terenach tych nie występują uciążliwości, a inwestycje mogłyby się spokojnie rozwijać. Podsumował, że w gminie występuje sytuacja, w której istnieje możliwość pozyskania środków finansowych, lecz z różnych względów nie jest ona wykorzystywana. Wskazał, że komisja oczekuje informacji nie tylko dotyczących fotowoltaiki, ale również powierzchni terenów przeznaczonych pod inne inwestycje odnawialnych źródeł energii, w szczególności elektrownie wiatrowe. Podkreślił, że chodzi o zabezpieczenie takich możliwości na przyszłość, a nie o natychmiastową realizację inwestycji.

Radny Maciej Kubacki poinformował, że był obecny na wyłożeniu projektu planu ogólnego. Wskazał, że wysłuchał argumentów osób zgłaszających sprzeciw wobec lokalizacji farm fotowoltaicznych oraz osób zainteresowanych realizacją gospodarstw hodowlanych, w szczególności hodowli trzody chlewnej poza Siedliskiem. Radny zaznaczył, że po zapoznaniu się z planem oraz po rozmowach z mieszkańcami uznał ich obawy za częściowo zrozumiałe. Wskazał, że obszary przeznaczone pod fotowoltaikę są bardzo rozległe, a planowane inwestycje znajdują się bliżej zabudowy, niż wcześniej sugerowano. Podkreślił, że odległość ta jest znacznie mniejsza niż 500 metrów. Wskazał, że mieszkańcy podczas wyłożenia planu ogólnego przedstawiali konkretne argumenty dotyczące wpływu planowanych inwestycji. Podkreślił, że z okien zabudowy mieszkaniowej rozciągałby się widok na bardzo rozległe pola paneli fotowoltaicznych. Radny zaznaczył, że jego zdaniem w toku dalszych prac planistycznych niezwykle istotne będzie uwzględnienie również stanowiska osób, które czują się zagrożone skalą i lokalizacją tych inwestycji. Skonsultował informację, że dana sprawa znajduje się obecnie w sądzie administracyjnym. Radny dodał, że jest generalnie zwolennikiem nowoczesnych technologii, w tym biogazowni i biometanowni. Wyraził jednak opinię, że tego rodzaju inwestycje powinny być lokalizowane poza zwartą zabudową miejscowości,

na jej obrzeżach, aby zachować dotychczasowe warunki życia mieszkańców. Powołał się na rozmowy z mieszkańcami Siedliska, którzy informowali o bardzo dużej uciążliwości zapachowej pochodzącej z istniejącej hodowli trzody chlewnej, występującej o różnych porach dnia. Podkreślił, że rozumie te obawy i uważa je za uzasadnione, dlatego wszystkie przedstawiane argumenty powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji nowych farm zarówno fotowoltaicznych, jak i wiatrowych. Dodał, że istotą pracy Komisji Gospodarczej jest omawianie takich właśnie spraw.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski poprosił o doprecyzowanie argumentów przedstawianych przez mieszkańców na wyłożeniu projektu planu ogólnego dotyczące negatywnych skutków wspomnianej inwestycji.

Radny Maciej Kubacki wskazał, że pojawiały się argumenty dotyczące oddziaływania energetycznego, jednak główny nacisk kładziono na zmianę i zaburzenie istniejącego ekosystemu. Dodał, że przedstawiano wiele argumentów odnoszących się do tego, jak inwestycje mogą wpłynąć na sąsiedztwo i lokalne środowisko. Radny przyznał, zwrócił uwagę na to, że mieszkańcy przyszli na wyłożenie z konkretnymi obawami i oczekiwaniami, które chcieli jasno przedstawić. Podkreślił, że czuł się w obowiązku przekazać te głosy komisji, ponieważ uczestniczył w wyłożeniu i wysłuchał mieszkańców. Dodał, że choć sam jest zwolennikiem odnawialnych źródeł energii i posiada instalację fotowoltaiczną, to jednocześnie potrafi postawić się w sytuacji osób, które obawiają się skutków takich inwestycji w bezpośrednim sąsiedztwie swoich domów. Radny sprostował również informacje dotyczące odległości planowanych inwestycji od zabudowy mieszkaniowej. Wskazał, że nie są to odległości rzędu 500 metrów, jak wcześniej sugerowano, lecz znacznie mniejsze, co ma istotne znaczenie dla oceny zgłaszanych obaw.

Kierownik Referatu Planowania i Gospodarki Nieruchomościami Marcin Buśka zaproponował, aby poczekać na kolejne konsultacje społeczne, w ramach, których zostanie przedstawiony projekt planu miejscowego. Wskazał, że sposób rozpatrzenia uwag mieszkańców będzie wówczas odzwierciedlony w tym planie i omówiony podczas konsultacji. Zachęcił radnych do udziału w tych spotkaniach i wysłuchania argumentów mieszkańców bezpośrednio. Dodał, że dyskusja na komisji jest potrzebna, jednak równie ważne jest wsłuchanie się w głos mieszkańców podczas konsultacji. Zaznaczył, że wskazywano na bardzo bliską lokalizację inwestycji względem zabudowy, mimo prób odsunięcia jej w projekcie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski wskazał, że liczba decyzji o warunkach zabudowy oraz obowiązujących planów umożliwiających realizację farm fotowoltaicznych jest na tyle duża, że gmina bez problemu mogłaby osiągnąć

niezależność energetyczną. Podkreślił, że problemem nie jest liczba wydanych decyzji ani lokalizacji, lecz brak możliwości przyłączenia inwestycji do systemu energetycznego. Zaznaczył, że tereny przeznaczone pod fotowoltaikę są w gminie w znacznym stopniu już zabezpieczone, a realizacja nowych lokalizacji nie jest w tym momencie konieczna. Radny wyraził zaniepokojenie dążeniem gmin dalszego, szerokiego wyznaczania nowych terenów mieszkaniowych. Podkreślił, że skoro projektanci wskazują na około 400% nadwyżki terenów mieszkaniowych, to obecne zasoby są wystarczające. Zaznaczył, że samo przeznaczenie terenu pod zabudowę jest dopiero pierwszym etapem realizacji inwestycji, a dochody ze sprzedaży działek w większości przypadków nie pokrywają kosztów uzbrojenia terenu w infrastrukturę techniczną. Wyraził opinię, że rozbudowa terenów mieszkaniowych bez zapewnienia infrastruktury nie jest dobrym rozwiązaniem. Odnosząc się do planów miejscowych, wskazał, że rozumie potrzebę przystąpienia do planu dla Stradunia z uwagi na trwające tam inwestycje. Natomiast nie w pełni zgodził się z zasadnością przystąpienia do planu dla rejonu Okunia, wskazując, że według rysunku planu ogólnego projekt ten wychodzi poza tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową. Zaapelował o ponowne sprawdzenie tego zakresu. Podkreślił, że problemem kluczowym pozostają koszty uzbrojenia terenów. Wskazał, że nawet jeśli inwestorom w pierwszej chwili nie zależy na infrastrukturze, w krótkim czasie pojawiają się oczekiwania dotyczące dróg, oświetlenia, kanalizacji i dojazdu, a koszty te obciążają gminę.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski ponownie zaapelował o jednoznaczne i precyzyjne wyjaśnienie, skąd pochodzi wskaźnik 400% i według jakiego wzoru został obliczony. Zaznaczył, że w rozmowach z projektantami pojawiała się również wartość 250%. Następnie powitał Burmistrza, który dołączył do posiedzenia, i poprosił o zabranie głosu w sprawie planu ogólnego.

Burmistrz Krzysztof Jaworski poinformował, że zamiarem gminy jest doprowadzenie procedury planu ogólnego do końca w ustawowym terminie.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski odniósł się również do obszaru Siedlisko oraz Rychlik i poinformował o zgłoszeniach rolników, którzy oczekują ujęcia swoich gruntów w strefie otwartej planu ogólnego na przyszłość, aby nie zamykać drogi do ewentualnej realizacji farm fotowoltaicznych. Podkreślił, że chodzi o około 50 hektarów gruntów, które nie miałyby być przeznaczone do natychmiastowej realizacji inwestycji, lecz zabezpieczone planistycznie. Zaznaczył, że gmina nie realizuje tych inwestycji sama, ale może czerpać z nich dochody podatkowe, zwłaszcza że grunty klasy VI obecnie nie generują wpływów. Podkreślił, że gmina stoi przed wyborem pomiędzy blokowaniem potencjalnych dochodów a ich wykorzystaniem bez podnoszenia podatków

mieszkańcom. Następnie stwierdził, że w związku z brakiem dalszych pytań, komisja przejdzie do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Ad 4. Prace nad wieloletnim planem inwestycyjnym gminy Trzcianka na kolejne lata oraz informacja o realizacji WPI z lat poprzednich.

W dyskusji udział wzięli:

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski odniósł się do wypowiedzi Ministra dotyczącej środków finansowych na budowę hal sportowych oraz basenów.

Burmistrz Krzysztof Jaworski doprecyzował, że pieniądze są po stronie budżetu państwa, natomiast muszą być także po stronie budżetu gminy jako wkład własny. Wyjaśnił na przykładzie, że wspomniane środki dotyczą nie więcej niż 50% kwoty do części sportowej, a potrzebne są także pieniądze na część niesportową. Wskazał, że obowiązujący wieloletni plan inwestycyjny się kończy w 2028 roku, w związku z czym pojawiła się potrzeba jego aktualizacji przedłużenia na kolejne lata, tak żeby wybiegać do przodu, żeby pewne projekty przygotowywać i rozpoczynać ich wdrażanie. Te propozycje muszą znaleźć się w wieloletniej prognozie finansowej, która od bieżącego roku powinna być przewidywalna. Doprecyzował, że nie są to już czasy, w których budżet był zmieniany zmianami podatkowymi. Obecnie powinien być czas, gdzie można przewidzieć, że każdy kolejny budżet będzie o tych 7, 8, 9, 10% wyższy przy założeniu, że społeczność i państwo polskie będzie się bogaciła, więc należy przewidzieć, że te środki z PIT-u też będą już stabilne. Poinformował, że biorąc pod uwagę spłaty z zobowiązań, którymi gmina jest obciążona, pozostaje pula środków własnych do rozdysponowania. Środków własnych na typowe własne inwestycje albo środków własnych na działania, które mogą być realizowane z udziałem środków jakichś zewnętrznych, takich jak np. wspomniane przez Ministra programy sportowe. Wskazał, że kończy się na perspektywa na lata 2021-2027 na ostatnie konkursy w tym roku, czyli realizacja inwestycji przypadnie na rok 2027 lub też początek roku 2028. Następnie będzie przerwa, mimo że ramy finansowe unijne będą przewidziane na lata 2028-2034 to patrząc przez pryzmat tego, z jakim opóźnieniem konkursy były ogłaszane można założyć, że konkursy na rok 2028 będą nie wcześniej niż końcówka roku 2029, albo nawet w roku 2030. Następnie dodał, że na lata 2030 plus należałoby zaplanować tę inwestycję ze środków unijnych, a ewentualnie wcześniej przygotować te inwestycje pod kątem formalnym, projektowym, dokumentacyjnym, tak, żeby być gotowymi do absorpcji tych środków, kiedy one już się pojawią. Na ten moment nie ma jeszcze sprecyzowanych ram, są w trakcie konsultacji, ale można założyć, że będą one podobne, ponieważ Unia dąży w tym kierunku, więc mogą to być kolejne zadania związane z mobilnością miejską lub bioróżnorodnością. Pomysły należałoby odpowiednio zaplanować i dopasować do wspomnianych kierunków oraz uwzględnić szereg mniejszych zadań jakie są realizowane przez grupy rybackie oraz inne lokalne grupy działania. Następnie wskazał, że dużym wydatkiem w obecnym WPI

było budownictwo komunalne. Środki te są przewidziane również na najbliższe lata i pochodzą z budżetu centralnego, więc należy się zastanowić czy je wykorzystywać. Dodał, że powinna to robić spółka TBS, aczkolwiek zawsze przy wskazanych inwestycjach budżet gminy był obciążany. Można założyć, że spółka będzie gotowa do wzięcia udziału w przyszłym roku w naborze z BGK, więc w latach 2028-2029 mogłaby realizować kolejne budowy, jeśli byłoby to konieczne. Poinformował, że obecnie trwa nabór mieszkań w Białej i należałoby przeanalizować jakie jest zainteresowanie na budownictwo społeczne. Dodał, że dane inwestycje SIM będzie realizował również w Trzciance przy ulicy Za jeziorem oraz na osiedlu Okunie, gdzie budownictwo ma potencjał, jeśli chodzi o teren, natomiast nie wiadomo, jak będzie wyglądała sytuacja z potencjalnymi mieszkańcami. Na przykładzie pobliskiej miejscowości wskazał, że dla mieszkańców ważna jest komunikacja zwłaszcza do miejsca pracy. Poinformował, że przy okazji inwestycji komunikacyjnych państwa S11 S10, tworzą się centra logistyczne i tworzy się rynek dla pracowników i dla potencjalnych mieszkańców. Następnie powiedział, że mimo iż projekt WPI był już przedstawiony radnym, będzie zmodyfikowany do czasu przedstawienia na sesji. Zmiany pojawią się w związku z ewentualnymi sugestiami radnych oraz faktem, że pewne rozstrzygnięcia konkursowe już nastąpiły, z uwzględnieniem możliwości finansowych, które wskazano. Wskazał, że na przyszłą kadencję trzeba zaplanować te inwestycje, które będą ze środków unijnych finansowane, przy jednoczesnym założeniu, że gmina będzie członkiem grupy Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. Poinformował, że jest tworzona strategia rozwoju kraju do 2035 roku, która nie dotyczy tylko tych miast tracących swoje funkcje społeczno-gospodarcze jak było do tej pory, w związku z czym gmina nie mogła korzystać z wielu konkursów. Fundusze norweskie, szwajcarskie, czy konkursu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska były dedykowane dla gmin i miast powyżej 200 tysięcy mieszkańców, i miast powiatowych powyżej 15 tysięcy mieszkańców, a Trzcianka, mimo że jest miastem powyżej 15 tysięcy, nie jest siedzibą powiatu, w związku z czym gmina nie mogła brać udziału. Wskazał, że obecnie wytyczne dotyczące ZIT wskazują, że brane są pod uwagę tylko gminy sąsiadujące z piłą, w tym Trzcianka. Dodał, że nie ma jeszcze informacji dotyczących środków finansowych, ale może być podobnie jak w projektach unijnych, że pojawią się środki dedykowane rozwojowi miast z tych obszarów funkcjonalnych. W przypadku gminy Trzcianka jest to obszar miasta Piła i jego okolic. Odpowiadając na pytanie o inwestycje sportowe, wskazał, że było ich sporo w propozycji WPI. Poinformował, że basen będzie tematem kontrowersyjnym, ponieważ jest ogromną inwestycją, i nawet jeśli gmina otrzymałaby wspomniane wcześniej środki, to nie ma możliwości wygenerowania takich środków własnych w tych najbliższych latach, ze względu chociażby na wcześniejsze zobowiązania. Kolejno odniósł się do pytań dotyczących budowy obiektu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1. Wskazał, że projektowanie jest pokryte w 100 procentach ze środków ochrony ludności, więc nie obciąża budżetu gminy. Obecnie trwa ocena wniosków i oczekiwanie na informację czy pieniądze na docelową dokumentację zostaną

przyznane. Doprecyzował, że obiekt ten niekoniecznie musi służyć sportom halowym, ale może też innym jak sporty walki czy lodowisko. Doprecyzował, że projektowanie odbywa się na istniejącej strukturze, czyli likwidowana jest stara sala sportowa i w tym miejsce pojawia się nowy obiekt, czterokrotnie o tej sali większy. Kolejno poinformował, że spośród znanych obecnie tematów inwestycyjnych należy wymienić planowane boisko ze sztuczną nawierzchnią, dla którego został już złożony wniosek o pozwolenie na budowę i prawdopodobnie w niedługim czasie pozwolenie to zostanie wydane. Zaznaczył, że następnie powinien zostać ogłoszony odpowiedni nabór, przy czym dodał, że w ostatnim czasie prowadzony był inny nabór w Ministerstwie Sportu oraz Urzędzie Marszałkowskim, jednak dotyczył on zbyt niskich kwot dofinansowania. Podkreślił, że kwestia właściwego „spozycjonowania” inwestycji w czasie wymaga uzgodnień, a większość planowanych działań inwestycyjnych na przyszłość wymaga przemyślenia. Zwrócił uwagę, że gmina znajduje się obecnie na zaawansowanym etapie przejmowania nieruchomości po byłym banku PKO, znajdującej się w sąsiedztwie urzędu. Poinformował, że rada wyraziła zgodę na nabycie tej nieruchomości oraz wstępną zgodę na jej zamianę, ponieważ gmina nie chce ponosić bezpośrednich wydatków finansowych, choć zaznaczył, że w związku z tą transakcją prawdopodobnie konieczne będzie zapłacenie podatku VAT do budżetu państwa. Oszacował, że kwota podatku VAT od wartości obiektu może wynieść około 70–80 tysięcy złotych. Wskazał, że konieczne pozostaje ustalenie sposobu finansowania tego przedsięwzięcia. Podkreślił, że inwestycja ta została ujęta w gminnym programie rewitalizacji jako plan do realizacji w ramach programów gminnych. Wymienił możliwości finansowania w postaci pożyczek rewitalizacyjnych lub oczekiwania na środki unijne z kolejnej perspektywy finansowej, z których również możliwe będzie wsparcie działań rewitalizacyjnych, zaznaczając, że również w tym zakresie istotne jest właściwe zaplanowanie w czasie. Dodał, że po przejęciu nieruchomości i tak konieczne będzie wykonanie dokumentacji projektowej, co oznacza, że cały proces zajmie około dwóch lat budżetowych. Podkreślił, że nie można zapominać o inwestycjach wiejskich, które również muszą być realizowane, a także o inwestycjach podstawowych, które od dłuższego czasu pozostają niezrealizowane. Wyjaśnił, że między innymi dlatego realizacja inwestycji trwa tak długo, wskazując na oczekiwania dotyczące budowy kanalizacji oraz wodociągu zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który wszedł w życie 14 lat wcześniej, a od tego czasu nie doszło do realizacji infrastruktury. Zgodził się z uwagą przewodniczącego, że gmina przystępuje do planów miejscowych, jednak nie realizuje w wystarczającym stopniu inwestycji infrastrukturalnych, uznając to spostrzeżenie za trafne i powszechne. Jednocześnie zaznaczył, że uchwalenie planów miejscowych skraca proces inwestycyjny, ponieważ mieszkańcy nie muszą występować o warunki zabudowy i czekać na nie kilka miesięcy, lecz mogą bezpośrednio występować o pozwolenie na budowę, oczekując jednocześnie na realizację kanalizacji i wodociągów. Następnie poinformował, że zarys Wieloletniego Programu Inwestycyjnego, który został przygotowany musi zostać zmodyfikowany.

Wskazał, że w programie nie będą ujęte aleja Miłosza oraz park 1 Maja, a w ich miejsce wchodzi zadania dotyczące dolinek miłości, na których realizację planowane jest złożenie wniosku o środki wcześniej zabezpieczone. Pozostałe środki wymagają dalszego pozycjonowania. W zakresie inwestycji drogowych poinformował, że gmina otrzymała dofinansowanie na ulicę Chełmońskiego, która będzie realizowana w kolejnym roku budżetowym. Dodał, że w dalszej kolejności warto rozważyć ulicę Orzeszkowej, oraz ulicę Kasprowicza, która w bieżącym roku będzie przygotowywana w formule programu funkcjonalno-użytkowego, co oznacza, że pozwolenie na budowę może zostać uzyskane w 2027 roku, a gotowość do ubiegania się o dofinansowanie nastąpi w 2028 roku, przy czym zaznaczył, że samo uzyskanie dofinansowania nie jest przesądzone. Wspomniał również o ulicy Malinowej, dla której wniosek o dofinansowanie składany był już trzykrotnie, jednak bez skutku, nawet bez ujęcia na liście rezerwowej. Podkreślił, że mimo to systematycznie realizowane są kolejne inwestycje drogowe, takie jak ulica Chełmońskiego czy Poniatowskiego. Odnosząc się do kanalizacji, wskazał, że zgodnie z zasadami inwestycje te powinny być finansowane przez Zakład Inżynierii Komunalnej, gdyż realizacja ich bezpośrednio z budżetu gminy powoduje konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów podatku VAT w wysokości 23 procent. Jednocześnie zauważył, że ZIK ma własne zobowiązania z lat poprzednich i ograniczony potencjał inwestycyjny, w związku z czym może oczekiwać wsparcia finansowego ze strony gminy. Na zakończenie swojej wypowiedzi poprosił o przedstawienie przez radnych propozycji inwestycyjnych na najbliższe lata, aby można było spróbować ująć je w ramy finansowe.

Radny Robert Matkowski wskazał, że należy przeanalizować zasadność budowy obiektu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1 w sytuacji problemów finansowych w oświacie. Zaznaczył, że jeżeli dojdzie do rozbioru istniejącej infrastruktury i realizacji inwestycji na działce wskazanej przez burmistrza, to konieczne będzie także wzniesienie nowego obiektu, ponieważ sala gimnastyczna musi funkcjonować przy szkole. Wskazał, że należy się bardzo dokładnie zastanowić nad tym rozwiązaniem. Radny zaproponował również podjęcie działań w rejonie czterech bloków przy ulicy Sikorskiego, wskazując na potrzebę rozpoczęcia prac związanych z odwodnieniem tego terenu. Zaznaczył, że rozumie istnienie problemów własnościowych, jednak zasadne jest rozpoczęcie przygotowania terenu pod przyszłą modernizację, ponieważ w przypadku intensywnych opadów deszczu problem zalewania będzie się powtarzał, co rodzi uzasadnione pretensje mieszkańców. Podkreślił, że jest to ważny obszar miasta, położony w jego centralnej części. Zaproponował, aby zadanie to zostało jednoznacznie wpisane do Wieloletniego Programu Inwestycyjnego i konsekwentnie realizowane.

Radny Maciej Kubacki poparł tę propozycję, informując, że również otrzymywał sygnały od mieszkańców dotyczące problemów z wodą gromadzącą się na terenie punktowców, zwłaszcza w okresie roztopów, gdy grunt nie przyjmował wody, co stwarzało zagrożenie zalania piwnic. Potwierdził, że sam obserwował to miejsce w trudnych warunkach

pogodowych i zauważył znaczne zaleganie wody, szczególnie w rejonie zjazdów do garaży. Podkreślił, że problem wymaga rozwiązania. Zadał również pytanie burmistrzowi dotyczące planowanej inwestycji przy ulicy Za Jeziorem, prosząc o przedstawienie zakresu i etapu zaawansowania przygotowań do jej realizacji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztof Grzyśnik odniósł się do inwestycji przy ulicy Sikorskiego, przypominając, że temat ten był już poruszany wcześniej. Wskazał, że zgodnie z propozycją burmistrza punktowne przy tej ulicy zostały wpisane do Wieloletniego Programu Finansowego i że obecna dyskusja dotyczy propozycji inwestycyjnych. Zaproponował rozważenie zawieszenia realizacji tzw. małych projektów do czasu wykonania zaległych zadań dotyczących budżetu obywatelskiego, których wartość sięga kilkuset tysięcy złotych. Zasugerował, aby przez jeden rok nie przyjmować nowych projektów, skupić się na realizacji zaległości, a następnie wrócić do programu. Poddał również w wątpliwość zasadność realizacji inwestycji w ścieżkę rowerową Sarcz-Logo, w kontekście zadłużenia gminy i bieżących potrzeb mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski przedstawił swoje stanowisko, odnosząc się do kwestii finansowania inwestycji na terenach wokół bloków mieszkalnych na terenie spółdzielni mieszkaniowej. Wyraził niezrozumienie dla postawy mieszkańców oczekujących finansowania infrastruktury wyłącznie przez gminę, mimo że teren służy jedynie mieszkańcom danego osiedla. Następnie odniósł się do Wieloletniego Programu Inwestycyjnego, oceniając go jako ciekawy i dobrze przygotowany, ale jednocześnie zbyt mocno sfinansowany w stosunku do rzeczywistych możliwości gminy. Podkreślił, że gminy nie stać na realizację całości planowanych inwestycji, zwłaszcza przy konieczności zapewnienia wkładów własnych do projektów dofinansowanych. Wskazał na inwestycję dolinek miłości realizowaną w ramach ZIT, która również wymaga zabezpieczenia środków własnych. Zasugerował, aby w zakresie obiektów sportowych pozostawić jedynie sztuczne boisko przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, z dużą ostrożnością co do jego realizacji, a pozostałe elementy odsunąć w czasie do roku 2036, rezygnując całkowicie z rozważań o budowie basenu z uwagi na brak środków na utrzymanie takiego obiektu. Następnie zwrócił uwagę na konieczność analizy wieloletniej prognozy finansowej, wskazując na planowany kolejny kredyt oraz ograniczone możliwości finansowe gminy w kolejnych latach. Podkreślił, że w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym ujęto zobowiązania na kwotę około 88 milionów złotych wraz z kredytami, co stwarza realne ryzyko nadmiernego zadłużenia gminy. Na zakończenie podkreślił potrzebę kontynuacji rozwoju budownictwa komunalnego, m.in. w rejonie ulicy Powstańców Wielkopolskich, zarówno w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, jak i uporządkowania przestrzeni publicznych w centrum miasta. Wskazał na zaniedbane obszary w rejonie ulicy Orzeszkowej znajdującej się w pobliżu CIS, sugerując możliwe rozwiązania. Na zakończenie ponownie podkreślił, że przedstawiony Wieloletni Program

Inwestycyjny jest ambitny, lecz jego zdaniem znacząco przekracza możliwości finansowe gminy.

Radny Maciej Kubacki wskazał, że podziela zdanie przewodniczącego w zakresie konieczności ponownego przeanalizowania kosztów ujętych w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym, zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej, zarówno w kraju, jak i na świecie. Podkreślił, że w jego ocenie niektóre pozycje ujęte w programie, takie jak rewitalizacja obiektów pałacowych w Białej, budzą wątpliwości co do zasadności ich wpisania do WPI. Zaznaczył, że również budowa ścieżek rowerowych, szczególnie wzdłuż dróg wojewódzkich, wymaga ponownego przemyślenia. Podkreślił, że nie kwestionuje zasadności takich projektów, jednak obawia się, że ich faktyczne wykorzystanie przy znacznym natężeniu ruchu na drogach wojewódzkich może być mniejsze niż w przypadku dróg powiatowych. Wskazał, że w obecnej sytuacji finansowej gminy są to inwestycje, nad którymi należy się poważnie zastanowić. Zaznaczył jednocześnie, że zgadza się z opinią, iż w związku z dużym zapotrzebowaniem na budownictwo komunalne w Trzciance należałoby ukierunkować działania właśnie w tym obszarze. Wskazał, że warto poszukiwać nowych terenów pod tego typu inwestycje i realizować je w sposób bardziej konkretny, co pozwoliłoby rozwiązać szereg problemów, między innymi związanych z bardzo starymi budynkami, których stan techniczny często kwalifikuje je raczej do rozbiórki niż remontu. Podkreślił, że takie podejście mogłoby przynieść miastu oddech, zwłaszcza w centrum oraz w najbardziej zurbanizowanych rejonach, a także umożliwić inne, bardziej racjonalne zagospodarowanie przestrzeni.

Radny Robert Matkowski nawiązał do wypowiedzi przewodniczącego, dotyczącego mieszkania w bloku na osiedlu i ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem infrastruktury, to również mieszkańcy bloków płacą podatki. Podkreślił, że potrzeby inwestycyjne w rejonach wspomnianych wcześniej bloków są bardzo duże, zwłaszcza w zakresie infrastruktury zlokalizowanej za budynkami, a niektóre drogi formalnie publiczne w praktyce obsługują jedynie kilka nieruchomości, a mimo to są finansowane ze środków gminnych. Przywołał przykład miejscowości Siedlisko, które wnosi do budżetu około 180 tysięcy złotych podatku, wskazując, że nie powinno się z tego powodu rezygnować z realizowania tam inwestycji infrastrukturalnych. Zaznaczył, że nie można stosować argumentu wysokości podatków jako kryterium decydującego o realizacji inwestycji. Podkreślił, że w rejonie bloków przy ulicy Sikorskiego występują realne problemy zalewania garaży i gromadzenia się wody, co uważa za sytuację wstydliwą z punktu widzenia wizerunku miasta. Zaznaczył, że niezależnie od aspektów finansowych inwestycja ta jest istotna z punktu widzenia zwykłej estetyki i warunków życia mieszkańców. Odnosząc się do tematu basenu, wskazał, że jest świadomy bardzo wysokich kosztów tej inwestycji, i że ewentualne dofinansowanie nie mogłoby przekroczyć jednej trzeciej wartości zadania. Zwrócił uwagę, że chciałby zapoznać się z aktualną koncepcją basenu, ponieważ interesuje się tym tematem i widzi możliwość ewentualnego

ograniczenia zakresu inwestycji w przyszłości. Podkreślił, że WPI należy traktować jako dokument wyznaczający kierunek rozwoju gminy, a nie zestaw inwestycji do natychmiastowej realizacji. Wskazał, że jeśli w całym powiecie nie ma basenu, a Trzcianka aspiruje do bycia gminą wyróżniającą się na tle powiatu, to tego typu inwestycje nie powinny być definitywnie skreślane tylko dlatego, że obecnie brak na nie środków. Zaznaczył, że sytuacja geopolityczna i gospodarcza ostatnich lat pokazuje, iż warunki mogą się diametralnie zmieniać i nie można wykluczyć pojawienia się w przyszłości nowych źródeł finansowania. W jego ocenie basen powinien pozostać w WPI, nawet jeżeli jego realizacja byłaby przesunięta na lata 2030-2032.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski wskazał, że jego wcześniejsza wypowiedź nie dotyczyła porównywania wysokości podatków płaconych przez poszczególne grupy mieszkańców, lecz odnosiła się do kwestii szeroko rozumianej sprawiedliwości społecznej. Podkreślił, że mieszkańcy domów jednorodzinnych, spółdzielni mieszkaniowych czy TBS-ów ponoszą koszty każdej inwestycji realizowanej na ich terenie, dlatego nie rozumie roszczeniowego podejścia części mieszkańców bloków. Zwrócił uwagę, że błędy popełnione w przeszłości przy wydzielaniu działek wyłącznie pod budynkami skutkują dziś problemami własnościowymi, które utrudniają realizację inwestycji gminnych. Jednocześnie zaznaczył, że nie zamierza głosować przeciwko realizacji takich zadań. Odnosząc się do basenu, przewodniczący przypomniał, że w WPI wskazano rok 2030 i należało by zwrócić uwagę, czy pozwolenie na budowę pozostaje aktualne. Zaznaczył, że jeśli gmina miałaby poważnie myśleć o realizacji tego zadania w 2030 roku, to przygotowania powinny już się rozpocząć.

Radny Maciej Kubacki doprecyzował, że jego wcześniejsze uwagi dotyczące ścieżek rowerowych odnosiły się głównie do tras prowadzących do Niekurska, a nie do Siedliska, wskazując na różnice w liczbie mieszkańców tych miejscowości. Zaznaczył, że temat basenu jest analizowany w samorządzie od wielu lat i być może bieżąca kadencja powinna jednoznacznie zdecydować o zakończeniu tej dyskusji poprzez rezygnację z realizacji tej inwestycji w najbliższej perspektywie czasowej. Wskazał, że w obecnej sytuacji finansowej gminy oraz przy rosnących kosztach kredytowania dalsze rozważania o basenie są jego zdaniem niezasadne.

Radny Robert Matkowski odnosząc się do tej wypowiedzi, stwierdził, że nie wszystkie inwestycje się opłacają, ale warto je ponosić. Dodał, że jeśli mowa jest o oszczędnościach, to konsekwentnie należałoby również rozmawiać o oświacie, ponieważ obecne wskaźniki jednoznacznie wskazują, że gminy nie stać na utrzymywanie dotychczasowej liczby szkół. Wskazał, że szkoła w Łomnicy w obecnym kształcie nie jest ekonomicznie uzasadniona, podobnie jak szkoła w Białej. Zaznaczył, że skoro rozmawia się o rezygnacji z basenu, to równie poważnie należy potraktować kwestie likwidacji szkół co przyniosłyby realne oszczędności umożliwiające realizację innych inwestycji.

Radny Maciej Kubacki wskazał, że widzi różnicę pomiędzy wieloletnimi szkołami posiadającymi tradycję a nową, kosztowną inwestycją, jaką byłby basen. Podkreślił, że planowane oszczędności rzędu 1,5–1,6 mln zł na filiiowaniu szkół są nieporównywalne z kosztami budowy i późniejszego utrzymania basenu, który w żadnej gminie w Polsce nie utrzymuje się samodzielnie i zawsze generuje straty wymagające dopłat z budżetu. Zaznaczył, że dalsza dyskusja nad oświatą powinna koncentrować się na szukaniu rzeczywistych oszczędności, a nie pozornych rozwiązań.

Radny Robert Matkowski ponownie zabrał głos, przypominając, że pierwszy komitet na rzecz budowy basenu powstał w 2006 roku, co również stanowi pewnego rodzaju tradycję. Wskazał, że poważne oszczędności może przynieść dopiero likwidacja szkół, a nie ich filiiowanie, które wniesie około 1,5 mln oszczędności a likwidacja i tak może być w późniejszym czasie być konieczna. Dodał, że jeśli rada uzna basen za inwestycję zbędną, może to przegłosować, podobnie jak może podjąć decyzję o likwidacji szkół. Nawiązał do ilości dzieci uczących się w szkołach, że wskaźniki demograficzne wskazują na małą liczbę dzieci w klasach. Zaznaczył, że jego celem było jedynie pokazanie, jak łatwo poprzemienić wartości, i zadeklarował gotowość do współpracy w zakresie oświaty. Wspomniał o zebranych przed lat 3500 głosów w sprawie budowy basenu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski przywołał historyczne koncepcje basenu planowanego przy ulicy Kopernika, który miał być ogrzewany ciepłem technologicznym.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztof Grzyśnik odniósł się do danych finansowych zawartych w WPF, wskazując, że pierwotnie zakładano koszt basenu na poziomie około 30 milionów złotych, natomiast obecnie mówi się o kwocie około 45 milionów złotych. Wyjaśnił, że przy konieczności zabezpieczenia wkładów własnych oraz dalszych inwestycji między innymi drogowych realizacja basenu w najbliższych latach nie jest realna. Zaznaczył jednak, że pozostawienie tego zadania w WPI jest możliwe, pod warunkiem świadomości, że nie jest to priorytet inwestycyjny.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Marek Dąbrowski wskazał, że jest przeciwny budowie basenu z uwagi na brak możliwości finansowych gminy, jednocześnie podkreślił, że również uważa, iż inwestycja może pozostać w WPI, ale przy założeniu, że będzie realizowana w późniejszym czasie, kiedy będą na to środki. Wskazał, że zgadzał się z propozycją burmistrza w sprawie oszczędności w systemie oświaty, dotycząca utworzenia Centrum Usług Wspólnych oraz filiiowania szkół oraz likwidacji przedszkola w Siedlisku, natomiast obecnie byłby skłonny nawet do likwidacji wspomnianych szkół, jeśli miałyby to przynieść realne oszczędności. Zaznaczył, jednak, że jest zwolennikiem poprzedniej koncepcji. Przywołał przykład Rychlika, gdzie szkoła prowadzona jest przez stowarzyszenie, wskazując, że podobne rozwiązania mogłyby zostać rozważone również w Łomnicy i Białej. Wskazał rozwiązanie, polegające na tym, że aby to było możliwe dzieci

można przenieść tymczasowo, zrobić stowarzyszenie i ponownie przenieść dzieci z powrotem. Podkreślił, że problem nie leży w jakości szkół w gminie, lecz w systemie finansowania i prawie oświatowym, zwłaszcza problematyczna jest karta nauczyciela. Nawiązując do likwidacji szkół w mieście, że demografia wskazuje na to, że w przyszłości może i taka konieczność nastąpić.

Radny Maciej Kubacki podkreślił, że dyskusja jest właściwą formą rozmowy na komisji gospodarczej, ponieważ dotyka trudnych, ale koniecznych tematów. Zaznaczył, że nie zamierzał prowokować wątku likwidacji szkół, jednak wskazał istotne różnice pomiędzy likwidacją szkół wiejskich, które pełnią również funkcje przedszkolne i obsługują okoliczne miejscowości, a likwidacją szkoły miejskiej, gdzie dzieci mogłyby kontynuować naukę w innych placówkach bez konieczności dodatkowego transportu. Wskazał, że likwidacja szkół wiejskich oznaczałaby również likwidację oddziałów przedszkolnych, co wymagałoby dowożenia najmłodszych dzieci do miasta. Jego zdaniem, rozpatrując warianty oszczędności, należałoby w pierwszej kolejności skoncentrować się na przedszkolach w mieście oraz na Szkole Podstawowej nr 1 co pozwoliło by uniknąć kosztów związanych z planowaną tam budową sali i jednocześnie powstałoby miejsce dla miejscowych organizacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski wskazał, że realne oszczędności przyniosłaby jedynie likwidacja szkół, a nie ich filiiowanie. Powołał się na dane demograficzne, które jednoznacznie pokazują, iż w perspektywie lat 2027-2028 powinno nastąpić zamknięcie szkół w Łomnicy i Białej, a następnie w latach 2030-2031 szkoły podstawowej nr 1, przy jednoczesnym zapewnieniu miejsc dla wszystkich uczniów w pozostałych szkołach miejskich. Dane wskazują, również na fakt, że Szkoły nr 2 i 3 pomieszczą wszystkie dzieci z wspomnianych szkół bez problemu. Podkreślił jednak, że są to decyzje wymagające odwagi politycznej i odpowiedniego przygotowania społecznego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Marek Dąbrowski, że popiera filiiowanie szkół jako rozwiązanie przejściowe właśnie z uwagi na czynniki społeczne, pozwalające uniknąć gwałtownych zmian i dać środowisku czas na dostosowanie się. Wskazał, że kadra nauczycielska oraz rodzice muszą mieć możliwość przygotowania się na zmiany i dlatego nie należy podejmować decyzji pochopnie.

Radny Robert Matkowski zaproponował rozważenie możliwości uruchomienia komunikacji gminnej, opartej na niewielkich pętlach autobusowych obsługujących wsie, być może z wykorzystaniem programów wsparcia związanych z elektromobilnością. Zapytał burmistrza, czy istnieją możliwości pozyskania dofinansowania na taki cel i w jakiej formie można z nich skorzystać.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski wskazał na konieczność ujęcia w WPI terenów rozwojowych przy ulicy Za Jeziorem oraz przejmowanego przez gminę budynku, podkreślając potrzebę przygotowania koncepcji ich zagospodarowania i zabezpieczenia środków własnych. Odniósł się również do konieczności kontynuacji harmonogramu inwestycji drogowych, dokończenia infrastruktury w rejonie punktowców oraz pozostawienia w programie budowy basenu, mimo że jego realizacja w najbliższym czasie jest nierealna. Podkreślił, że gmina poniosła już koszt zakupu terenu pod basen w wysokości około 500 tysięcy złotych, co również należy brać pod uwagę. Odnosząc się do sali sportowej przy szkole nr 1 wskazał, że w budżecie Państwa są środki na sfinansowanie miejsca ukrycia, które będzie znajdowało się pod wspomnianą salą, a takie miejsce należałoby przygotować. Wskazał, że sala ta będzie służyła wszystkim mieszkańcom i klubom sportowym. Podsumował, że wszystkie elementy, których dotyczyła rozmowa powinny być ujęte w WPI.

Radny Piotr Ratajczak wskazał, że chciałby odnieść się do informacji znanej wszystkim od kilku lat, dotyczącej zakupu terenu pod budowę basenu za kwotę około 500 tysięcy złotych. Podkreślił, że wolałby, aby środki te zostały zainwestowane w taki sposób, aby już teraz pracowały na rzecz mieszkańców. Wyraził przekonanie, że wytworzone zostało pewnego rodzaju wrażenie, iż gmina zmierza w kierunku budowy basenu, podczas gdy każdy, kto choć w minimalnym stopniu orientuje się w sytuacji finansowej miasta, zdaje sobie sprawę, że obecnie gminy na taką inwestycję nie stać, podobnie jak nie było jej stać również w latach poprzednich. Zaznaczył, że choć istniały argumenty przemawiające za budową basenu, takie jak bycie pierwszym miastem w powiecie posiadającym tego typu obiekt i potencjalne przyciąganie mieszkańców innych miejscowości, to realia finansowe temu przeczą. Radny zwrócił uwagę, że istnieje wiele kwestii, którym należałoby poświęcić więcej uwagi, w tym sprawy dotyczące oświaty, filii szkół, ich zamykania, o których dyskusje już się odbyły na wcześniejszych spotkaniach oraz które są zaplanowane na kolejne posiedzenia. Zaznaczył, że z relacji, które słyszał między innymi od rodziców, wynika, iż mogłoby być więcej chętnych do korzystania z placówek oświatowych, ponieważ obecnie gmina opiera się wyłącznie na aktualnych danych liczbowych dotyczących liczby uczniów. Podkreślił, że nie zamierza w tym momencie rozwijać tego tematu, ponieważ nie jest to przedmiotem bieżącego posiedzenia komisji i będzie on jeszcze wielokrotnie omawiany w przyszłości. Radny zaznaczył również inną istotną kwestię dotyczącą obszarów położonych na terenie gminy Trzcianka, które terytorialnie należą do wsi, co zostało przedstawione na załączonych materiałach graficznych oraz na mapach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, omawianych na początku posiedzenia komisji. Jako przykład podał osiedle Logo, które terytorialnie należy do wsi Straduń, jednak faktycznie mieszkańcy tego obszaru, patrząc z okien swoich domów, widzą osiedle Poniatowskiego i funkcjonalnie obszar ten jest powiązany z Trzcianką. Zaznaczył, że pomimo tego, zgodnie z obowiązującym prawem, jest to wciąż teren wiejski. Podkreślił, że już w poprzednim roku zgłaszał, iż na tym

obszarze pojawią się problemy infrastrukturalne, ponieważ powstają tam nowe budynki mieszkalne. Zwrócił uwagę, że w minionym roku prowadzona była wycinka lasu, po terenie poruszała się ciężka maszyna, a mimo wcześniejszych zgłoszeń dotyczących potrzeby zabezpieczenia drogi, wykaszania trawy i poprawy stanu infrastruktury, obecnie widoczne są już popękane studzienki kanalizacyjne. Poinformował, że następnego dnia zamierza zgłosić na komisji bezpieczeństwa wnioski o pilne zabezpieczenie tych pękniętych, betonowych studzienek kanalizacyjnych, które są uszkodzone i stwarzają realne zagrożenie dla ludzi, zwierząt lub samochodów. Wskazał, że uszkodzenia te prawdopodobnie powstały w wyniku ruchu ciężkiego sprzętu związanego z budową lub wycinką drzew i że co najmniej jedna studzienka została już wyraźnie naruszona. Radny zaznaczył, że przede wszystkim należy zadbać o bezpieczeństwo i dokończenie wcześniej rozpoczętych inwestycji. Podniósł również pytanie, jak doszło do sytuacji, w której wybudowano kanalizację, natomiast nie realizuje się dalszych inwestycji infrastrukturalnych, rozpoczynając jednocześnie nowe zadania bez dokończenia właśnie tych rozpoczętych wiele lat temu. Podkreślił, że są to obszary wymagające zauważenia i że należy skoncentrować się na oszczędnościach poprzez dokończanie inwestycji już rozpoczętych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski odniósł się do kwestii likwidacji szkół, podkreślając, że skoro faliowanie nie przyniesie realnych oszczędności, to w dyskusjach należy skupić się na likwidacji placówek, przy czym rozmowa powinna dotyczyć zarówno szkół miejskich, a nie tylko wiejskich. Zaznaczył, że tylko takie decyzje mogłyby przynieść rzeczywiste oszczędności finansowe. Wymienił przykłady miejscowości: Radolin, Nowa Wieś, Stobno oraz Niekursko, gdzie obiekty te znalazły nowe funkcje. Zaznaczył, że podobnie inne obiekty mogą zostać wykorzystane, chociażby poprzez komercyjny wynajem hali na korty tenisowe. Podkreślił, że temat oświaty będzie przedmiotem dalszych rozmów i że konieczne będzie podejmowanie w tym zakresie realnych kroków.

Burmistrz Krzysztof Jaworski przedstawiając ogólną uwagę dotyczącą charakteru Wieloletniego Programu Inwestycyjnego, że jest to dokument kierunkowy, wyznaczający cele i wizję rozwoju, który przy każdym kolejnym budżecie jest doprecyzowywany i zatwierdzany do realizacji. Zaznaczył, że plan powinien być ambitny, wyznaczać kierunki i wizję, a jednocześnie opiera się na Wieloletniej Prognozie Finansowej, w szczególności na kwotach przeznaczonych na wydatki majątkowe. Wyjaśnił, że w przypadku basenu wyraźnie zaznaczono w dokumentach, iż środki własne gminy nie wystarczą na realizację tej inwestycji i konieczne byłoby zaciągnięcie dodatkowego zadłużenia, natomiast pozostałe zadania są skalibrowane do poziomu wydatków wskazanych w WPF. Burmistrz zaznaczył, że zanotował wszystkie uwagi radnych dotyczące priorytetów i że każda z osób miała inną ocenę tego, co jest mniej lub bardziej istotne. Podkreślił jednak, że nie usłyszał propozycji nowych inwestycji do wprowadzenia do planu poza tymi, które już się w nim

znajdują, ani jednoznacznych wskazań, które zadania należałoby całkowicie usunąć. Zaznaczył, że ewentualne wykreślenie inwestycji oznaczałoby przeznaczenie środków na inne cele, takie jak na przykład wcześniejsza spłata kredytów, co również jest możliwe. Wyjaśnił, że wszystkie zapisy w planie są ściśle oparte na WPF i w wielu przypadkach dotyczą konkretnych działań. Odnosząc się do poszczególnych tematów, burmistrz wyjaśnił między innymi, że inwestycje realizowane w ramach SIM-u nie będą finansowane bezpośrednio z budżetu gminy, a jedynie przechodzą przez jego budżet. Wskazał, że planowane są dwa budynki z większymi lokalami mieszkalnymi, ponieważ obecne doświadczenia pokazują większe zapotrzebowanie na większe mieszkania. Burmistrz odniósł się również do kwestii ulic Sikorskiego i Fabrycznej, wskazując, że tematy te zawsze były poddawane pod dyskusję. Zwrócił uwagę na problemy własnościowe, które mogą być rozwiązane w trybie specustawy, nawet w przypadku nieuregulowanych spraw spadkowych. Wyjaśnił, że dokumentacja ta jest obecnie nieaktualna i wymaga przygotowania na nowo, a zadania te nie były planowane na najbliższy rok. W dalszej części burmistrz odniósł się do budżetu obywatelskiego, zaznaczając, że stanowi on niewielką część budżetu gminy i że nie zamierza występować z inicjatywą jego likwidacji. Podkreślił, że mimo opóźnień realizacyjnych, budżet obywatelski jest ważnym narzędziem partycypacji mieszkańców. W odniesieniu do ścieżek rowerowych w okolicy Sarcz-Logo burmistrz wskazał, że chodzi przede wszystkim o takie rozwiązania, które pozwolą na połączenie infrastruktury w sposób umożliwiający pozyskanie środków zewnętrznych, ponieważ w przypadku budowy samej drogi bez infrastruktury rowerowej gmina nie otrzyma na ten cel dofinansowania. Podkreślił, że jeżeli realizowana byłaby wyłącznie budowa drogi, to musiałaby ona zostać sfinansowana z budżetu gminy, albo ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, ponieważ Unia Europejska nie finansuje budowy dróg, natomiast możliwe jest uzyskanie dofinansowania na ścieżki rowerowe. Z tego względu planowany jest tzw. łącznik. Zaznaczył, że na obecnym etapie nie jest jeszcze przesądzone, w jakim dokładnie zakresie ten łącznik miałby powstać, czy byłby prowadzony wyłącznie przez las, a następnie ruch odbywałby się już po drogach osiedlowych. Wskazał, że spornym odcinkiem w tym przypadku jest właśnie fragment przebiegający przez las i możliwe jest, że tylko ten element infrastruktury będzie potrzebny, a dalszy ruch rowerowy odbywałby się po drogach osiedlowych, które w dokumentach finansowych zapisane są środki wyłącznie na przygotowanie dokumentacji projektowej, której celem jest przekonanie Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich do realizacji inwestycji w postaci dróg rowerowych wzdłuż dróg wojewódzkich. Podkreślił, że gmina nie zamierza budować tej infrastruktury ze środków własnych, lecz dąży do przygotowania dokumentacji, która następnie zostanie przekazana marszałkowi województwa, ponieważ to do jego zadań należy budowa dróg rowerowych wzdłuż dróg wojewódzkich. Zaznaczył, że nie stanowi to konkurencji dla dróg powiatowych. Wyjaśnił, że w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym mowa jest wyłącznie o środkach na dokumentację projektową, tak jak miało to miejsce w przypadku Siedliska,

gdzie dokumentacja została wykonana przez gminę i w całości przekazana Wielkopolskiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich, który przejął rolę inwestora. Podkreślił, że w dokumentach nie jest w żaden sposób ujęty koszt budowy tych dróg, a jedynie koszt przygotowania dokumentacji. W dalszej części wypowiedzi odniósł się do dróg powiatowych, wskazując, że gmina dysponuje dokumentem określanym jako Zrównoważony Plan Mobilności Miejskiej, w którym autorzy jasno wskazują kierunki rozwoju sieci dróg rowerowych. Zaznaczył, że w przypadku dróg powiatowych zakłada się w dużej mierze wprowadzenie zmienionej organizacji ruchu, określanej jako system 2-1. Wyjaśnił, że rozwiązanie to polega na wyznaczeniu po obu stronach jezdni pasów rowerowych, zazwyczaj oznaczonych kolorem czerwonym, bez budowy klasycznej ścieżki rowerowej, przy jednoczesnym prowadzeniu ruchu samochodowego środkiem jezdni. Wskazał, że w przypadku spotkania innego pojazdu kierowca ma prawo zjechać na pas rowerowy, o ile nie stwarza zagrożenia dla rowerzystów. Dodał, że takie rozwiązania funkcjonują już w powiecie pilskim, między innymi na odcinkach w rejonie Szydłowa. Podkreślił, że takie rozwiązania zgodnie z zapisami planu zrównoważonej mobilności powinny zostać zastosowane na drogach Biała–Radolin, Radolin–Teresin oraz na drodze do Łomnicy, a także na trasach Straduń–Smolarnia. Zwrócił uwagę, że w praktyce rowerzyści już teraz poruszają się tymi drogami w podobny sposób, natomiast dla poprawy bezpieczeństwa należałoby formalnie wprowadzić obowiązek jazdy samochodów środkiem jezdni i umożliwić im zjazd na pas boczny jedynie w przypadku mijania. Wraził przekonanie, że takie rozwiązania mogłyby zostać wdrożone jeszcze przed końcem kadencji, ponieważ wymagają głównie uzgodnień z powiatem, jako zarządcą tych dróg. Wskazał, że połączenie infrastruktury w Białej mogłoby zostać w przyszłości rozciągnięte w tej samej formule do Radolina, dalej przez Teresin do skrzyżowania oraz w kierunku Łomnicy. Zaznaczył, że do samej Trzcianki ścieżka rowerowa powstanie, ponieważ końcowy fragment infrastruktury rowerowej będzie realizowany przy okazji budowy obwodnicy. Wskazał, że nie jest możliwe wyprzedzające wybudowanie drogi rowerowej skrzyżowania Teresin, ponieważ budowa ronda przy obwodnicy zniszczyłaby wcześniej wykonaną infrastrukturę. Wyjaśnił, że obecnie Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich przygotowuje dokumentację obejmującą przedłużenie istniejącej ścieżki pieszo-rowerowej od miasta Trzcianki, przez bypass, aż do lewoskrętu przy znajdującej się tam restauracji. Dodał, że gmina wybuduje odcinek wzdłuż ul. Wieleńskiej wraz z lewoskrętem, natomiast WZDW zrealizuje dalszy łącznik do Trzcianki, co pozwoli zamknąć całą pętlę. Zwrócił uwagę, że realizacja połączenia a jeśli gmina przez kolejne dwa lata zajęłaby się projektowaniem, to dalsze działania zależałyby już wyłącznie od decyzji politycznych, w tym od wyboru wariantu przebiegu obwodnicy północnego lub południowego. Podkreślił, że bez uzyskania pozwolenia na budowę nie ma podstaw do rozmów z marszałkiem województwa, dlatego tak właśnie należy postrzegać kwestię ścieżek rowerowych. Odniósł się do kwestii gruntów, podkreślając, że województwo będzie oczekiwać przekazania gruntów gminnych pod

inwestycję bezpłatnie, negocjacje mogą być ewentualnie prowadzone z nadleśnictwem. Odnosząc się do oficyny w Białej, wskazał, że jej ratowanie jest zapisane jako pomoc finansowa dla powiatu i że nie chce biernie przyglądać się jej degradacji. Przedstawił wizję przyszłego funkcjonowania obiektu w ramach instytucji kultury lub ośrodka edukacji ekologicznej, we współpracy z samorządem województwa tak, aby nie absorbować budżetu gminy w takim wymiarze, który by go zaburzał. Następnie burmistrz omówił kwestie komunikacji publicznej, wskazując, że gmina nie posiada własnego operatora komunikacyjnego, a obecnie korzysta z usług podmiotów prywatnych. Wyjaśnił, że możliwe jest organizowanie komunikacji publicznej w drodze przetargu, jednak dofinansowanie dotyczy wyłącznie komunikacji międzygminnej z połączeniem do wszystkich miejscowości. Wskazał, że jest możliwe poszerzenie przetargu o dodatkowe linie, które byłyby potrzebne. Zaznaczył również, że planowane są zmiany systemowe, w ramach, których marszałkowie województwa mają przejąć większą rolę w zarządzaniu transportem publicznym. Na zakończenie burmistrz odniósł się do planów zagospodarowania budynku po banku, wskazując na możliwość wykorzystania go na potrzeby administracji gminnej lub powiatowej oraz innych instytucji publicznych, w tym Centrum Usług Społecznych. Podkreślił, że wciąż oczekuje od radnych wskazania, czy dostrzegają potrzebę dodania nowych inwestycji do planu lub usunięcia obecnych. Zaznaczył, że plan ma charakter ambitny i opiera się w dużej mierze na pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Burmistrz wskazał, że w WPI nie przewidziano inwestycji kanalizacyjnych, ponieważ zadania te powinny znajdować się w planie ZIK, ale plan ten nie mieści wszystkich zadań. Dodał jednocześnie, że w przyszłości ZIK najprawdopodobniej będzie oczekiwał wsparcia finansowego ze strony gminy. Burmistrz poinformował również, że gmina wspiera budownictwo mieszkaniowe, przy czym założono, iż realizacja inwestycji mieszkaniowych będzie prowadzona przez TBS, a nie bezpośrednio przez gminę. Wskazał, że to TBS będzie inwestorem wiodącym, jednak przy wcześniejszych inwestycjach, w tym przy internacie oraz budynkach przy ul. Kopernika, wkład gminy zawsze był wnoszony do spółki. Wyjaśnił, że spółka nie posiada możliwości samodzielnego finansowania takich inwestycji, zwłaszcza w przypadku planowania mieszkań komunalnych, a nie stricte TBS-owskich. Zaznaczył przy tym, iż gmina partycypowała finansowo w inwestycjach TBS.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski podkreślił, iż przyjęty plan jest ambitny, co należy ocenić pozytywnie, gdyż gmina powinna stawiać sobie wysokie cele. Następnie zwrócił uwagę na kwestię ścieżki rowerowej. Zaznaczył, iż obecnie realizowana jest ścieżka w kierunku Białej, wzdłuż drogi powiatowej Biała–Radolin oraz Radolin–Teresin. Wskazał, że istnieje już odcinek ścieżki prowadzący do ul. Wspólnej przy torach kolejowych, który mógłby zostać połączony w spójną pętlę rowerową. Radny zaznaczył, że w mieście funkcjonuje duża liczba rowerzystów, a istniejące ścieżki są chętnie wykorzystywane w celach rekreacyjnych. Zasugerował, że zadanie to mogłoby zostać ujęte w planach inwestycyjnych poprzez odpowiednie sformułowanie zapisów

umożliwiających wystąpienie z wnioskiem w tej sprawie. Na zakończenie zaproponował rozważenie ujęcia tego zadania w planach gminy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztof Grzyśnik odniósł się do wypowiedzi burmistrza, wskazując, że od początku wszyscy radni mieli świadomość, iż omawiany plan jest bardzo ambitny oraz jednocześnie bardzo kosztochłonny. Wyjaśnił, że z tego względu radni nie zgłaszali licznych nowych zadań, gdyż przy uchwaleniu budżetów na kolejne lata konieczne będzie raczej ograniczanie zakresu planu niż jego rozszerzanie.

Radny Robert Matkowski wskazał, że w kontekście nowych pomysłów inwestycyjnych chciałby zaproponować rozważenie wykonania łącznika drogowego pomiędzy ul. Żeromskiego a ul. Rzemieślniczą na osiedlu Lelewela. Poinformował, że chciałby zaktywizować radnych ze swojego okręgu do refleksji nad tym rozwiązaniem, zaznaczając, że prędzej czy później konieczny będzie remont nawierzchni w tym rejonie. Zwrócił uwagę, że stan asfaltu uległ nieznacznej poprawie w wyniku bieżących napraw, jednak kluczowa pozostaje kwestia około 100 metrowego odcinka, który mógłby zostać poprowadzony na wprost przez rondo. Radny dodał, że warto byłoby również rozważyć kompleksową modernizację tego terenu, który stwarza potencjał do zagospodarowania np. w formie terenu rekreacyjnego. Zaproponował, aby w planach inwestycyjnych uwzględnić kontynuację drogi od istniejącego łącznika, przez rondo, z możliwością dalszego poprowadzenia nowej drogi.

Radny Maciej Kubacki poinformował, że chciałby odnieść się do obiektu, który jest objęty planem rewitalizacji jako planowana inwestycja. Wyraził jednak wątpliwości co do stanu technicznego budynku oraz zasadności ponoszenia nakładów inwestycyjnych. Zapytał, czy istnieje aktualna opinia techniczna dotycząca obiektu, a jeśli nie czy w ogóle była ona wykonywana. Radny zaznaczył, że ma świadomość objęcia budynku ochroną konserwatorską, jednak zarówno on, jak i mieszkańcy wyrażają obawy dotyczące stanu murów, fundamentów oraz braku izolacji. Wskazał, że w jego ocenie należałoby rozważyć, czy planowana inwestycja jest ekonomicznie uzasadniona. Poprosił burmistrza o wyjaśnienie, jaki jest dalszy plan, wobec tego obiektu czy pozostaje on wyłącznie w ramach programu rewitalizacji, czy też funkcjonuje w innym zamyśle inwestycyjnym.

Burmistrz Krzysztof Jaworski poinformował, że obowiązuje uchwała Rady wyrażająca zgodę na nabycie danego obiektu i że w tym kierunku prowadzone są rozmowy. Wyjaśnił, że właściciel nieruchomości wstępnie zaakceptował ostatnie propozycje, choć proces formalny nie został jeszcze ostatecznie zakończony. Dodał, że uchwała musiałaby zostać zmieniona i dotyczyć konkretnej zamiany nieruchomości w Siedlisku na nieruchomość w Trzciance, a pełna dokumentacja techniczna miałaby zostać opracowana dopiero po finalizacji procedur. Zaznaczył, że obiekt jest w złym stanie technicznym dach przecieka, a strop pomiędzy pierwszą a drugą kondygnacją w niektórych miejscach nie jest

bezpieczny. Podkreślił jednak, że dla służb konserwatorskich nie jest to sytuacja wyjątkowa, gdyż zajmują się podobnymi obiektami na co dzień. Poinformował, że konserwator zabytków nie wyrazi zgody na jego wyburzenie, mimo że odbudowa od podstaw byłaby tańsza. Odnosząc się do kwestii piwnic, wyjaśnił, że zostały one sprawdzone i okazały się niskie, małe oraz nieatrakcyjne, bez jakichkolwiek przejść podziemnych. Na zakończenie podkreślił, że każda inwestycja wiąże się z kosztami i postawił pytanie, czy alternatywą dla tej inwestycji miałyby być remonty dróg lokalnych, czy raczej przedsięwzięcia służące całej społeczności.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski wskazał, że wspomniana przez radnego Roberta propozycja zasługuje na uwagę. Zaznaczył, że zagospodarowanie tego terenu pozwoliłoby domknąć układ komunikacyjny w rejonie ul. Sobieskiego i sąsiednich ulic. Jednocześnie podkreślił, że mieszkańcy muszą mieć zapewniony dojazd, a obecny stan nawierzchni jest bardzo zły. Wskazał, że koszty realizacji nie muszą być wysokie i być może udałoby się znaleźć środki finansowe na te inwestycje.

Ad 5. Opiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej Trzcianki.

1) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2026 rok.

W dyskusji udział wzięli:

Burmistrz Krzysztof Jaworski poinformował, że głównym impulsem do wprowadzanych zmian budżetowych jest inwestycja przy ul. Chełmońskiego. Wskazał, że gmina otrzymała dofinansowanie na to zadanie, które zostało wprowadzone do budżetu, a postępowanie przetargowe planowane było do ogłoszenia do końca marca. Wyjaśnił, że realizacja inwestycji przewidziana jest w cyklu dwuletnim. Dodał, że poza tym dofinansowaniem uzyskano w tym czasie wielu innych znaczących środków zewnętrznych, z wyjątkiem drobnych kwot wynikających z porozumień oraz projektów grantowych. Zaznaczył, że dofinansowanie dotyczące ul. Chełmońskiego jest największą pozyskaną dotacją. Burmistrz poinformował również o uzyskaniu dotacji z programu „Kultura i Dziedzictwo Kultury” w wysokości 85 tys. zł, przeznaczonej na remont łazienek w Muzeum. Wyjaśnił, że środki własne na to zadanie były już wcześniej zabezpieczone w budżecie, co umożliwiło ubieganie się o dofinansowanie. Odnosząc się do wydatków, burmistrz podkreślił, że kluczową kwestią było zabezpieczenie wydatków związanych z utrzymaniem zimowym. Zwrócił uwagę, że mimo braku intensywnej zimy, konieczne było uregulowanie wystawionych faktur. Wskazał, że w tym celu należało wprowadzić do budżetu ponad 450 tys. zł, które zabezpieczono z wolnych środków z roku poprzedniego. Poinformował, że kwota 456 tys. zł przeznaczona na oczyszczanie miast i wsi dotyczyła już wykonanych usług, głównie za okres zimowy. Wyjaśnił, że faktury dotyczyły głównie

stycznia i lutego, a ich długi termin płatności wynikał z braku sesji w lutym i ustaleń z wykonawcą. Burmistrz wskazał, że zwiększenie środków na przeglądy techniczne dróg wynika z obowiązku przeprowadzenia w bieżącym roku pięcioletniego przeglądu oraz z planów jego szerokiej elektronizacji, co wymagało zlecenia usługi zewnętrznej. Odnosząc się do zakupów energii, poinformował, że koszty te ponoszone były w budżecie gminy, m.in. w związku z funkcjonowaniem ŚDS-u, powstałymi po zakończeniu inwestycji budowlanej. Wyjaśnił, że obiekt został odebrany od wykonawcy, jednak koszty energii nie zostały uwzględnione w budżecie ŚDS-u, wobec czego gmina była zobowiązana je pokryć. Burmistrz poinformował także, że wydatki oświatowe zostały wprowadzone na wniosek dyrektorów jednostek. Dodał, że kontynuowane jest porozumienie z Zarządem Dróg Wojewódzkich drugi rok z rzędu, a środki te są celowo dedykowane na określone zadania. W dalszej części wypowiedzi burmistrz wskazał na konieczność omówienia tematu żłobka. Wyjaśnił, że środki zewnętrzne zostały już wcześniej wprowadzone do budżetu, natomiast ogłoszony przetarg obejmował również zakres remontu przedszkola. Przetarg wykazał konieczność dołożenia ok. 400 tys. zł. Poinformował, że w obecnej zmianie budżetu wprowadzono 200 tys. zł, jednak gmina najprawdopodobniej zrezygnuje z realizacji remontu przedszkola, pozostawiając jedynie zakres dotyczący żłobka. Wskazał, że przetarg będzie przeprowadzony z uwzględnieniem jedynie żłobka, który jest w stu procentach dofinansowany. Dodał, że pozostałe środki tymczasowo pozostaną w budżecie i będą mogły zostać wykorzystane w kolejnych miesiącach na inne cele. Jako przykład burmistrz wskazał budowę parkingu przy ul. Chełmońskiego, na którą wprowadzono symboliczne 15 tys. zł w celu zaznaczenia zadania w dokumentacji przetargowej. Wyjaśnił, że dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg obejmuje drogę wraz z infrastrukturą towarzyszącą, natomiast parking finansowany jest w całości ze środków własnych gminy. Poinformował, że pełne koszty parkingu będą znane po rozstrzygnięciu przetargu, jeszcze przed sesją kwietniową, i wówczas przedstawione radzie. Wyjaśnił, że realizacja parkingu obejmuje również wyburzenie jednego budynku, które zostanie wykonane przez wykonawcę w ramach inwestycji, jednak koszty pozostaną po stronie gminy. Na zakończenie wskazał, że w celu zbilansowania wydatków dokonano przesunięć środków m.in. z projektu KPO Straduń gdzie wystąpiły oszczędności na wkładzie własnym po rozstrzygnięciu przetargu. Wspomniał również o zabezpieczeniu 200 tys. zł na kolejne kolumbarium na cmentarzu oraz o konieczności wprowadzenia 400 tys. zł wolnych środków w celu pokrycia wydatków zimowych. Zazaczył, że formalnie nadal pozostają niewykorzystane środki w wysokości 200 tys. zł na żłobek, które nie zostaną uruchomione.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski zwrócił się z pytaniem do burmistrza dotyczącym funkcjonowania żłobka oraz place zabaw. Zapytał, jaki będzie zakres planowanego przedsięwzięcia oraz jaka będzie wysokość dofinansowania przypadającego na to zadanie. Następnie poruszył drugą kwestię dotyczącą zakupu

nowych elementów na place zabaw. Wskazał, że w projekcie zmian budżetowych ujęto kwotę 42 tys. zł, podczas gdy na poprzedniej sesji mowa była o kwocie 30 tys. zł. Zaznaczył, że choć dostrzega potrzebę realizacji takich zakupów, to jego zdaniem warto zastanowić się nad zasadnością ich skali.

Burmistrz Krzysztof Jaworski wskazał, że wcześniejsze zmiany polegały na przesunięciu środków z wydatków bieżących na wydatki inwestycyjne, bez ich faktycznego zwiększania, natomiast obecnie następuje realne podniesienie kwoty wydatków. Odniósł się także do obietnic składanych mieszkańcom podczas zebrań wiejskich, zwracając uwagę na rozbieżności pomiędzy kwotami zapisywanymi w planach (np. 8 tys. zł lub 10 tys. zł) a faktycznymi kosztami późniejszej realizacji zadań (12 tys. zł lub 15 tys. zł).

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski w dalszej wypowiedzi radny odniósł się do zapisów w Wieloletniej Prognozie Finansowej, wskazując na pojawienie się propozycji zaciągnięcia kredytu na kolejny rok budżetowy już na etapie marca bieżącego roku. Podkreślił, że choć planowane zadania inwestycyjne są atrakcyjne i potrzebne, to należałoby rozważyć rezygnację z części z nich.

Burmistrz Krzysztof Jaworski wskazał, że w bieżącym roku przewidziano już środki na realizację zadania przy ul. Chełmońskiego natomiast realizacja przedsięwzięcia ma kontynuację w roku następnym. Poziom dofinansowania inwestycji drogowej wynosi 65%, przy 35-procentowym udziale środków własnych gminy, do czego należy doliczyć pełne koszty budowy parkingu jako zadania niezależnego od dofinansowania zewnętrznego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztof Grzyśnik poprosił o informację dotyczącą kolejnej grupy żłobkowej, czy są dzieci chętne do jej utworzenia.

Burmistrz Krzysztof Jaworski poinformował, że inwestycje żłobkowe finansowane są ze środków KPO oraz budżetu państwa w ramach programu ogólnopolskiego. Wskazał, że gminie przysługiwało dofinansowanie w wysokości 1,5 mln zł, które zostało ujęte w budżecie. Wyjaśnił, że część samorządów realizuje za tę kwotę budowę żłobków oferujących 24 miejsca opieki. Zaznaczył, że gmina pierwotnie rozważała budowę nowego obiektu żłobkowego, jednak ostatecznie zrezygnowała z tego rozwiązania. Powodem była możliwość adaptacji pomieszczeń w Przedszkolu nr 3, gdzie potencjalnie miała zostać zwolniona jedna sala. Burmistrz poinformował, że planowano przeprowadzenie remontu tej przestrzeni w taki sposób, aby częściowo służyła ona żłobkowi, a częściowo przedszkolu. Dodał, że instytucja finansująca nie zaakceptowała takiego rozwiązania w pełnym zakresie, uznając możliwość rozliczenia jedynie proporcjonalnie do powierzchni użytkowanej przez żłobek. Wskazał, że w efekcie jedynie

około 12% kosztów remontu instalacji wentylacji i ogrzewania w Przedszkolu nr 3 mogło zostać sfinansowane ze środków żłobkowych, natomiast pozostała część stanowiła koszt własny przedszkola. Wyjaśnił, że przeprowadzony przetarg wykazał konieczność wniesienia przez gminę wkładu własnego w wysokości ok. 400 tys. zł, przy jednoczesnym pełnym sfinansowaniu zakresu stricte żłobkowego z dofinansowania. Burmistrz wskazał, że zakres żłobkowy obejmował: odświeżenie jednej sali po oddziale przedszkolnym, wykonanie niezależnego dojścia do tej części budynku od strony prawej, budowę odrębnego placu zabaw dla dzieci objętych opieką żłobkową, pełne wyposażenie całej przestrzeni. Poinformował, że całość powyższego zakresu zamyka się również w kwocie ok. 400 tys. zł. Zaznaczył, że mimo przyznanego limitu dofinansowania w wysokości 1,5 mln zł, faktycznie gmina planuje wykorzystanie jedynie ok. 400 tys. zł, co pozwala potencjalnie na utworzenie maksymalnie 24 miejsc żłobkowych. Jednocześnie wskazał, że w zależności od potrzeb możliwe jest uruchomienie 8 lub 16 miejsc, przy czym kwota dofinansowania pozostaje wystarczająca również dla mniejszej liczby dzieci. Burmistrz zaznaczył, że uchwała Rady Miejskiej przewidywała wariant 24-miejscowy, jednak zasadność takiego rozwiązania uzależniona jest od wyników rekrutacji. Poinformował, że rekrutacja prowadzona była dotychczas wyłącznie do GP1 i GP4, natomiast nie była prowadzona do GP3 z uwagi na brak stosownej uchwały o utworzeniu żłobka w tej lokalizacji. Wyjaśnił, że obecnie na listach rezerwowych w GP1 i GP4 znajduje się ok. 20 dzieci niezakwalifikowanych do żadnej placówki. Dodał, że wolne miejsca występują również w innych punktach opieki nad dziećmi, jednak nie rozwiązują one w pełni problemu. Wskazał, że w wyniku zmian organizacyjnych likwidacji ulec może kilka oddziałów przedszkolnych, co przekłada się na ok. 7,5 etatu. Wskazał, że należy się zastanowić, czy gmina powinna stworzyć ofertę zatrudnienia dla tych pracowników poprzez rozwój żłobka, czy też skierować dzieci do placówek prywatnych, które są droższe o 300–400 zł miesięcznie. Dodał, że również w przypadku żłobka publicznego gmina dopłaca do funkcjonowania każdego dziecka podobne kwoty. Zaznaczył, że ostateczna oferta żłobkowa może obejmować 24, 16 lub 8 miejsc, choć wariant najmniejszy uznał za mało optymalny. Na zakończenie dodał, że brak realizacji lub modernizacji żłobka będzie skutkować koniecznością odmowy przyjęcia części dzieci, mimo dostępnego 100-procentowego dofinansowania na tworzenie nowych miejsc opieki.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztof Grzyśnik wskazał, że z przedstawionych informacji wynika potrzeba jak najszybszego podjęcia decyzji, najlepiej już na najbliższej, czwartej sesji Rady. Podkreślił, że umożliwiłoby to rozpoczęcie bez zwłoki, od najbliższych dni informowania mieszkańców oraz przeprowadzenie rekrutacji do nowego oddziału żłobkowego. Zaznaczył, że skoro gmina posiada takie możliwości organizacyjne i finansowe, a działania te nie generują dodatkowych kosztów, to decyzja powinna zostać podjęta bez zbędnej zwłoki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski poinformował, że projekt uchwały został już przygotowany, w związku z czym możliwe jest jego procedowanie i poddanie pod głosowanie. Zaznaczył, że w gminie odczuwalny był brak miejsc żłobkowych, czego konsekwencją stało się powstawanie prywatnych punktów opieki. Wyraził przekonanie, że utworzenie żłobka jest zasadne, ponieważ liczba dzieci oczekujących na miejsca wciąż jest istotna. Wskazał również, że rozwój oferty żłobkowej może pozytywnie wpłynąć na sytuację demograficzną gminy, dając rodzicom większe poczucie bezpieczeństwa i realną możliwość powrotu na rynek pracy. Podkreślił, że aktywne wychodzenie z taką ofertą może zachęcić młode rodziny do pozostania w gminie bądź powiększania rodziny, co w dłuższej perspektywie może przynieść pozytywne skutki społeczne.

Burmistrz Krzysztof Jaworski wskazał, że zagadnienie jest istotnie złożone, zwracając uwagę na ogólny trend demograficzny polegający na zmniejszającej się liczbie dzieci. Poinformował jednocześnie, że aktualny poziom tzw. „użłobkowania” wynosi ok. 40%, co oznacza, że istniejąca oferta nie zaspokaja w pełni potrzeb mieszkańców. Podkreślił, że coraz więcej rodziców dąży do jak najszybszego powrotu na rynek pracy i oczekuje możliwości objęcia dzieci instytucjonalną opieką. Zaznaczył, że ciężar opieki rozkłada się pomiędzy różne podmioty rodziców, dziadków oraz instytucje jednak nie zawsze jest to rozwiązanie wystarczające. Burmistrz przyznał, że ma świadomość dylematów związanych z tworzeniem konkurencji dla istniejących, prywatnych podmiotów opiekuńczych, jednak przypomniał, że od dłuższego czasu deklarowano wolę tworzenia nowych miejsc żłobkowych. Wskazał również na możliwość bardziej elastycznego zarządzania istniejącymi oddziałami, np. poprzez przesunięcie dzieci pomiędzy placówkami w celu lepszego bilansowania liczby etatów opiekunów. Zaznaczył, że z ekonomicznego punktu widzenia najbardziej opłacalnym rozwiązaniem są oddziały liczące wielokrotność 8 dzieci, ponieważ na każde 8 dzieci przypada jeden opiekun. Wskazał, że rozważany jest także wariant utworzenia oddziału 16 osobowego, który ograniczałby wpływ na rynek prywatny i jednocześnie poprawiał efektywność finansową. Poinformował ponadto, że bezpośrednio przed sesją planowane jest spotkanie z dyrektorami szkół i przedszkoli, ponieważ mimo funkcjonowania elektronicznego systemu rekrutacji występują rozbieżności wynikające z wielokrotnych zgłoszeń dzieci do różnych placówek. Wyjaśnił, że trwają wspólne działania mające na celu dokładne ustalenie faktycznego zapotrzebowania. Burmistrz podał, że obecnie ok. 20 dzieci nie zostało zakwalifikowanych do żłobków publicznych, a część z nich może potencjalnie znaleźć miejsca w prywatnych placówkach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski poprosił o informację, czy gmina nie ponosi dodatkowych kosztów utrzymania dzieci w żłobku i nie dokłada środków do jego bieżącego funkcjonowania, z wyłączeniem kosztów związanych z budynkiem.

Następnie odniósł się do kwestii dofinansowania zewnętrznego, wskazując, że skoro gmina otrzymuje środki, to obowiązuje tzw. trwałość projektu. W dalszej części wypowiedzi poruszył temat różnic w wymaganiach organizacyjnych pomiędzy żłobkiem a przedszkolem, wskazując m.in. na odmienne standardy dotyczące zaplecza kuchennego. Zapytał, czy w związku z tym nie byłoby zasadne utworzenie kolejnego oddziału żłobkowego w placówce, która już posiada odpowiednio dostosowaną kuchnię.

Burmistrz Krzysztof Jaworski wskazał, że okres trwałości projektu wynosi 36 miesięcy. Odnosząc się do wątpliwości związanych z tym, co się stanie, jeśli rodzice przeniosą w danym czasie dzieci do placówek prywatnych zaznaczył, że gmina posiada oddziały żłobkowe, dla których zakończył się już obowiązek utrzymania trwałości projektu. Zaznaczył, że z punktu widzenia przedszkola żłobek jest obecnie istotnym elementem, ponieważ zapewnia większe prawdopodobieństwo, że dzieci uczęszczające do żłobka trafią następnie do oddziałów przedszkolnych. Wskazał, że w warunkach niekorzystnych trendów demograficznych stanowi to również zabezpieczenie interesów przedszkoli. Radny wskazał również na aktualną sytuację rekrutacyjną, informując, że około 20 dzieci nie zostało przyjętych do GP1 i GP4 i znajduje się na listach oczekujących. Dodał, że rodzice tych dzieci poszukują miejsc w placówkach prywatnych lub punktach opieki, co jednak nie zawsze kończy się powodzeniem. Podkreślił, że gmina w takiej sytuacji musi odmówić przyjęcia części dzieci, a jedynie część z nich znajdzie miejsca w innych placówkach. W jego ocenie istnieje ryzyko, że część dzieci pozostanie bez zapewnionej opieki. Zaznaczył, że alternatywą byłoby objęcie wszystkich tych dzieci opieką w żłobku gminnym, natomiast obecnie nie istnieje jedna prywatna instytucja, która zapewniałaby zarówno opiekę żłobkową, jak i przedszkolną. Na zakończenie swojej wypowiedzi ponownie podkreślił, że z ekonomicznego punktu widzenia żłobki są najbardziej opłacalne spośród zadań oświatowych, mimo że pozostają deficytowe. Wskazał, że gmina dokłada do nich najmniej, ponieważ obowiązujące dofinansowanie w wysokości 1 500 zł na dziecko pokrywa ponad 80% kosztów funkcjonowania.

Radny Piotr Ratajczak uzupełniając wypowiedź przedmówcy, wskazał, że nie jest prawdą, iż rodzice decydują się na zapisanie dziecka do żłobka dopiero w momencie osiągnięcia przez dziecko wieku uprawniającego do objęcia opieką. Zaznaczył, że choć zgodnie z przepisami dziecko może uczęszczać do żłobka przed ukończeniem pierwszego roku życia, to nie każde dziecko osiąga wówczas odpowiedni poziom rozwoju emocjonalnego i społecznego, umożliwiający funkcjonowanie w grupie. Radny podkreślił, że rodzice znacznie wcześniej rezerwują miejsca w żłobkach prywatnych, w szczególności w placówkach o dobrej renomie. Zwrócił uwagę, że jako podmioty prywatne placówki te aktywnie zabiegają o klientów, w związku z czym dostępność miejsc jest ograniczona, a rekrutacja trudna. Wskazał, że dzieci, które nie otrzymują miejsc

w żłobkach publicznych, mogłyby zostać objęte opieką w nowo tworzonych oddziałach żłobkowych, natomiast obecnie rodzice napotykają znaczne trudności w znalezieniu opieki. W jego ocenie znaczna część tych dzieci pozostaje bez zapewnionego miejsca.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski wskazał, że w sytuacji, gdy możliwe jest utworzenie 24 miejsc żłobkowych, a jednocześnie występuje realne zapotrzebowanie, brak jest podstaw do rezygnacji z takiego rozwiązania. Podkreślił, że zawsze istnieje możliwość ograniczenia liczby miejsc, natomiast ich niewystarczająca liczba prowadzi do wykluczenia części rodzin. Zwrócił uwagę, że utworzenie żłobka stanowi odpowiedź na potrzeby rodziców aktywnych zawodowo, którzy nie dysponują wsparciem rodziny i mają ograniczone możliwości korzystania z opieki prywatnej. Podkreślono również znaczenie tej inwestycji dla lokalnego rynku pracy. Podsumował, że projekt uchwały został wystarczająco omówiony, a skoro środki finansowe zostały zabezpieczone w budżecie, zasadnym jest przejście do dalszego procedowania.

W związku z brakiem pytań, przewodniczący zaproponował przejście do głosowania uchwał.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2026 rok.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

2) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2026-2040.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2026-2040.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

3) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez Gminę Trzcianka udziałów w spółce Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa "KNZ - Wielkopolska" Sp. z o.o.

W dyskusji udział wzięli:

Burmistrz Krzysztof Jaworski wyjaśnił, że istota uchwały ma charakter prosty i polega na przekazaniu do spółki środków finansowych pozyskanych przez gminę w formie aportu. Poinformował, że spółka przeznaczy te środki na realizację inwestycji mieszkaniowej w miejscowości Biała. Dodał, że planowane są jeszcze kolejne transze finansowe, jednak ich przekazanie nastąpi dopiero na końcowym etapie realizacji inwestycji.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez Gminę Trzcianka udziałów w spółce Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa "KNZ - Wielkopolska" Sp. z o.o.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

4) Projekt uchwały w sprawie określenia sezonu kąpielowego na terenie gminy Trzcianka w 2026 roku.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie określenia sezonu kąpielowego na terenie gminy Trzcianka w 2026 r.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

5) Projekt uchwały w sprawie wykazu kąpielisk na terenie gminy Trzcianka na 2026 rok.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie wykazu kąpielisk na terenie gminy Trzcianka na 2026 r.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

6) Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Trzcianka w 2026 roku.

W dyskusji udział wzięli:

Burmistrz Trzcianki Krzysztof Jaworski wskazał, że liczba zwierząt przebywających w schronisku jest racjonalna, a koszty realizacji programu są systematycznie niższe niż w latach poprzednich, co pozwala na zachowanie wydatków w ramach zaplanowanego budżetu.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski zwrócił również uwagę na dobre warunki panujące w ośrodku opieki nad zwierzętami, który został oceniony jako zadbane i przyjazny.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Trzcianka w 2026 roku.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

7) Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulicy Sadowej i jeziora Okunie.

W dyskusji udział wzięli:

Burmistrz Trzcianki Krzysztof Jaworski wyjaśnił, że tereny objęte planem stanowią własność gminy i w całości mieszczą się w granicach gruntów gminnych. Podkreślił, że

zakres zabudowy mieszkaniowej zostanie określony zgodnie z ustaleniami planu ogólnego. Zaznaczył jednocześnie, że część terenów pozostanie przeznaczona pod zieleni oraz funkcje rekreacyjne.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulicy Sadowej i jeziora Okunie.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

8) Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Straduń w rejonie ulic: Fiołkowej i Lawendowej.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Straduń w rejonie ulic: Fiołkowej i Lawendowej.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

9) Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Gminnego Przedszkola w Siedlisku.

W dyskusji udział wzięli:

Burmistrz Trzcianki Krzysztof Jaworski poinformował, że w 2020 roku Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji gminnego przedszkola w Siedlisku. Wskazał, że uchwała ta została unieważniona, ponieważ kurator oświaty nie wyraził zgody na jej realizację. Dodał, że odwołania złożone do Ministerstwa Edukacji również nie przyniosły rezultatu. Burmistrz zaznaczył, że planowana likwidacja dotyczy wyłącznie bytu organizacyjnego gminnego przedszkola w Siedlisku. Podkreślił, że wszystkie dzieci zostaną objęte opieką poprzez nowo utworzone oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej w Siedlisku. Wyjaśnił, że od dnia 1 września 2027 r. liczba oddziałów zostanie dostosowana do liczby dzieci zgłaszających chęć uczęszczania do przedszkola. W przypadku liczby dzieci poniżej 50 utworzone zostaną dwa oddziały, zlokalizowane wyłącznie w Siedlisku. Dodał, że oddział w Runowie mógłby powstać jedynie w sytuacji, gdy zaistnieje konieczność utworzenia trzech oddziałów. Burmistrz podkreślił, że nie zostanie dopuszczona sytuacja, w której przy niewielkiej liczbie dzieci oddziały funkcjonowałyby równolegle w dwóch miejscowościach. Wskazał, że szczegółowa organizacja oddziałów zostanie określona w statucie placówki.

Radny Maciej Kubacki zadał pytanie, czy w związku z planowaną likwidacją wystąpią realne oszczędności finansowe. W szczególności zapytał o kwestie kadrowe, w tym o liczbę dyrektorów.

Burmistrz Trzcianki Krzysztof Jaworski wyjaśnił, że w wyniku zmian funkcjonować będzie jeden dyrektor zamiast dwóch, co stanowi jedną z form oszczędności. Dodał, że pracownicy zatrudnieni dotychczas w dwóch placówkach pobierali świadczenia z dwóch funduszy socjalnych, natomiast po połączeniu pobierany będzie jeden fundusz. Wskazał również, że nawet w przypadku objęcia przez dyrektora funkcji wicedyrektora, osoba ta będzie realizowała godziny dydaktyczne, co pozwoli ograniczyć liczbę nadgodzin innych nauczycieli. Podkreślił, że oszczędności powstają proporcjonalnie do liczby godzin realizowanych przez kadrę kierowniczą i są jednym z efektów procesu łączenia placówek.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Gminnego Przedszkola w Siedlisku.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Piotr Ratajczak

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

10) Projekt uchwały w sprawie realizacji Programu "Opieka wytchnieniowa" dla Jednostek Samorządu Terytorialnego - edycja 2026.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie realizacji Programu "Opieka wytchnieniowa" dla Jednostek Samorządu Terytorialnego - edycja 2026.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

11) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Trzciance i nadania mu statutu.

W dyskusji udział wzięli:

Burmistrz Trzcianki Krzysztof Jaworski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Trzciance. Wyjaśnił, że zmiana polega na rozszerzeniu katalogu uczestników o osoby zakwalifikowane do typu C, tj. osoby z lżejszymi niepełnosprawnościami. Wskazał, że celem zmian jest zwiększenie liczby

potencjalnych uczestników i pełniejsze wykorzystanie możliwości placówki, której maksymalna liczba miejsc wynosi 30 osób. Poinformował, że aktualnie zgłosiło się 14 osób. Dodał, że planowane jest symboliczne otwarcie placówki po pełnym uruchomieniu działalności.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Krzysztof Grzyśnik poprosił o wyjaśnienie czy w przypadku braku wystarczającej liczby podopiecznych w kategorii C możliwe będzie dalsze rozszerzenie o kolejne kategorie.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski wskazał, że taka możliwość istnieje, jednak wiązać się będzie z koniecznością zapewnienia odpowiedniej kadry i dodatkowymi kosztami.

Burmistrz Trzcianki Krzysztof Jaworski odpowiadając na pytanie dotyczące kosztów zatrudnienia wyjaśnił, że za styczeń dotacja nie została jeszcze przekazana i gmina poniosła koszty zatrudnienia kierownika, natomiast za luty dotacja została wypłacona w całości. Podkreślono, że dalsze finansowanie uzależnione będzie od liczby faktycznie zgłoszonych uczestników. Poinformowano, że kadra została zatrudniona od połowy marca, częściowo na etatach, a częściowo w formie umów zlecenia. Wskazano, że działalność finansowo bilansuje się przy pełnym obłożeniu, tj. 30 uczestnikach. Wyjaśnił również, że prowadzone są działania zmierzające do pozyskania podopiecznych z terenu gminy, a w razie potrzeby również spoza gminy, przy czym w takim przypadku koszty dowozu musiałyby zostać zabezpieczone przez jednostki kierujące.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Środowiskowego Domu samopomocy w Trzciance i nadania mu statutu.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

12) Projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Mieszkaniowej.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Mieszkaniowej.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (7)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Maciej Kubacki, Robert Matkowski

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

13) Projekt uchwały w sprawie realizacji zadania własnego Województwa Wielkopolskiego.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie realizacji zadania własnego Województwa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 8, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (1)

Robert Matkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

14) Projekt uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę.

W dyskusji udział wzięli:

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski poinformował, że przedstawiony projekt uchwały dotyczy rozpatrzenia skargi oraz odpowiedzi na skargę, przygotowanej przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji, której jest członkiem. Wyjaśnił, że skarga dotyczyła relacji pomiędzy dyrektorką jednostki a osobą wnoszącą skargę i odnosiła się do rzekomo niemilego zachowania pani dyrektor podczas rozmowy telefonicznej, w szczególności do zarzutu niewłaściwego odnoszenia się do skarżącej. Radny wskazał, że komisja nie miała możliwości jednoznacznego zweryfikowania okoliczności rozmowy telefonicznej. Poinformował, że pani dyrektor złożyła pisemne wyjaśnienia, które zostały przez komisję przeanalizowane i omówione. Na tej podstawie komisja wypracowała stanowisko oraz przygotowała projekt uchwały odpowiedzi na skargę, który został przedłożony radzie. Zaznaczył, że osoba skarżąca nie brała udziału w posiedzeniu komisji. Wyjaśnił również, że istota sporu dotyczyła różnicy pomiędzy dwoma odrębnymi programami: jednym dotyczącym opieki nad osobą niepełnosprawną, a drugim dotyczącym rehabilitacji. Podkreślił, że są to dwa różne programy i wymagają złożenia oddzielnych wniosków.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Piotr Ratajczak

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

15) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej Trzcianki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski wyjaśnił, że zmiana składów komisji wynika ze zgłoszenia kandydatury nowej radnej pani Emili Szymańskiej.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej Trzcianki.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Ludwika Orłowska-Mumot, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

Ad 6. Zapoznanie się ze sprawami wniesionymi do komisji.

W dyskusji udział wzięli:

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski przedstawił projekt uchwały przeznaczony do dyskusji, dotyczący wyrażenia woli udziału Gminy Trzcianka w procesie tworzenia Parku Krajobrazowego Doliny Noteci. Poinformował, że analogiczna uchwała była procedowana w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej i została wówczas przez radę odrzucona. Wskazał, że uchwała ta nie ma charakteru deklaracyjnego, a niezależnie od tego, czy opinia rady będzie pozytywna, czy negatywna, Samorząd Województwa Wielkopolskiego, a także prawdopodobnie Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, ze względu na ponadregionalny charakter obszaru może podjąć decyzję o utworzeniu parku krajobrazowego. Radny wyraził wątpliwość co do zasadności podejmowania przez radę takiej uchwały, podkreślając, że utworzenie parku krajobrazowego wiązałoby się z ograniczeniem możliwości realizowania niektórych inwestycji i zadań gminnych. Wskazał, że w jego ocenie działania tego typu powinny być prowadzone przez podmioty inicjujące, bez angażowania gminy w wyrażanie formalnej zgody. Zwrócił uwagę, że znaczna część obszaru objętego planowanym parkiem znajduje się już na terenie objętym ochroną w ramach sieci Natura 2000. Przypomniał również, że w przeszłości temat ten budził duże kontrowersje, szczególnie wśród rolników, którzy obawiali się dodatkowych ograniczeń w prowadzeniu działalności rolniczej. Radny zaznaczył, że choć park krajobrazowy nie wprowadza tak rygorystycznych ograniczeń jak inne formy ochrony przyrody, to jednak w dalszym ciągu może limitować określone działania inwestycyjne. W jego ocenie wcześniejsza decyzja rady o odrzuceniu uchwały była zasadna. Na zakończenie podkreślił, że na terenie Doliny Noteci od około 40 lat funkcjonuje Obszar Chronionego Krajobrazu, który realizuje cele ochrony przyrody, wobec czego jest potrzeby wprowadzania kolejnej, bardziej rozbudowanej formy ochrony.

Radny Robert Matkowski przypomniał, że w poprzednim podejściu inicjatywa dotycząca Parku Krajobrazowego Doliny Noteci wyszła ze strony Urzędu Marszałkowskiego i była kierowana do wielu gmin z tego obszaru, wskazując, że dotyczyło to około dwunastu gmin. Zaznaczył, że wówczas wystarczające było, aby część gmin lub nawet jedna z nich nie podjęła stosownej uchwały, co w praktyce powodowało zablokowanie całej inicjatywy. Wskazał, że z tego, co pamiętał, około sześciu z dwunastu gmin nie wyraziło zgody na utworzenie parku krajobrazowego. Radny wskazał, że jednym z głównych problemów był proponowany podział wsi Radolin, która w planach miała zostać przecięta granicą parku biegnącą wzdłuż drogi. Podkreślił, że budziło to sprzeciw i było trudne do zaakceptowania, gdyż po jednej stronie drogi teren miałby być objęty ochroną, a po drugiej już nie, mimo że walory przyrodnicze były podobne po obu stronach. Przypomniał, że wówczas prowadzona była szeroka debata, w tym panel dyskusyjny z udziałem przedstawicieli instytucji odpowiedzialnych za ochronę przyrody. Wskazał, że przedstawiciel administracji zajmującej się parkami krajobrazowymi miał wówczas stwierdzić, iż samorządy wojewódzkie mogą doprowadzić do utworzenia parku niezależnie od stanowiska poszczególnych gmin. Radny wyraził opinię, że gmina nie powinna wychodzić z inicjatywą w tym zakresie ani podejmować uchwały, a dyskusja powinna być podejmowana dopiero w momencie, gdy pojawi się oficjalna inicjatywa ze strony władz wojewódzkich. Zaznaczył, że przy zachowaniu podobnej formy jak poprzednio temat ten ponownie mógłby wywołać niepotrzebne napięcia społeczne, choć społeczeństwo jest dziś bardziej świadome skutków takich działań.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki Witold Putyrski odniósł się do innego zagadnienia, zwracając uwagę na informację zawartą w sprawozdaniu burmistrza z pracy między sesjami. Wskazał, że burmistrz wystąpił o dofinansowanie działań o łącznej wartości 441 570 zł, finansowanych w całości ze środków zewnętrznych. Radny zaznaczył, że chodziło o opracowanie dokumentacji technicznej, dotyczącej budowy sali sportowej z miejscem ukrycia przy Szkole Podstawowej nr 1 oraz adaptacji pomieszczeń przy szkołach nr 2 i nr 3. Wyraził zaniepokojenie, że Rada równolegle prowadzi dyskusję, czy taka sala powinna powstać, podczas gdy procedura wnioskowania o środki na dokumentację została już podjęta. Zasugerował potrzebę jasnego określenia stanowiska Rady wobec tej inwestycji.

Radny Robert Matkowski odniósł się do powyższego, wskazując, że z wypowiedzi burmistrza wynikało, iż pozyskanie środków na dokumentację techniczną nie rodzi ryzyka finansowego dla gminy. Wyjaśnił, że dofinansowanie dotyczy wyłącznie etapu projektowego, natomiast realizacja inwestycji będzie uzależniona od pozyskania kolejnych środków.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski dodał, że finansowanie części podziemnej wynika z przepisów o ochronie ludności i ma być zapewnione w 100% przez

państwo, natomiast część nadziemna (np. sala sportowa) będzie mogła zostać zrealizowana tylko ze środków władnych lub w przypadku pozyskania kolejnych dotacji z innej puli.

Ad 7. Wnioski i zapytania radnych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski podsumował poruszony przez radnych temat budżetu obywatelskiego. Wskazał, że gmina nie jest ustawowo zobowiązana do jego prowadzenia, a inicjatywa miała charakter dobrowolny. Wskazał, że burmistrz nie ma możliwości samodzielnego zawieszenia realizacji uchwały w tej sprawie, gdyż jest zobowiązany do jej wykonania konieczne jest więc podjęcie stosownej uchwały przez radę.

Radni złożyli w drodze głosowania wnioski o wprowadzenie pod obrady projektu uchwały w sprawie zawieszenia realizacji budżetu obywatelskiego do momentu zakończenia realizacji już rozpoczętych projektów.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o wprowadzenie uchwały w sprawie zawieszenia realizacji budżetu obywatelskiego do momentu zrealizowania bieżących projektów.

Wyniki głosowania (Komisja Gospodarcza)

ZA: 8, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marek Krzysztof Dąbrowski, Krzysztof Grzyśnik, Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Robert Matkowski, Witold Zbigniew Perski, Witold Putyrski, Piotr Ratajczak

PRZECIW (1)

Ludwika Orłowska-Mumot

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Ewa Maria Bogacz

Ad 8. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Witold Perski zamknął posiedzenie.

Protokolant

Przewodniczący
Komisji Gospodarczej

/-/ Anna Sura

/-/ Witold Perski